

MARIUSZ TRĄBA

DOŚWIADCZENIA ŚLĄSKIE W DZIAŁALNOŚCI BISKUPA CZĘSTOCHOWSKIEGO TEODORA KUBINY

UWAGI WSTĘPNE

Związki Górnoślązaków z Częstochową i Jasną Górą miały już na początku XX w. swą bogatą tradycję. Jasna Góra i przechowywany tam obraz Matki Bożej Częstochowskiej bardzo wczesnie stały się celem pielgrzymek Polaków ze wszystkich ziem polskich, spełniając ważną rolę w jednoczeniu wszystkich rodaków oraz w kształtowaniu polskiej świadomości narodowej. Proces ten jest możliwy do zaobserwowania np. w przypadku Polaków zamieszkujących Śląsk. Dzielnica ta już w okresie średniowiecza odpadła od państwa polskiego. Początkowo przeszła pod panowanie władców Czech, a następnie Austrii, by ostatecznie, w wyniku trzech wojen śląskich, wejść w skład państwa pruskiego. Proces kształtowania się polskiej świadomości narodowej ludności tej dzielnicy był niezwykle skomplikowany. Historycy starają się wyznaczyć różnorodne cezury lub etapy owego procesu. Pomimo różnic występujących w owych ustaleniach charakterystyczne jest, iż większość z nich zgodna jest co do tego, że proces ów był nierozzerwalnie związany z rolą Kościoła katolickiego w społeczności Śląska¹. Już z XV w. pochodzą pierwsze wzmianki o pielgrzymowaniu Ślązaków na Jasną Górę, a powtarzają się one w wiekach następnych². Władcy Prus doskonale zdawali sobie sprawę ze znaczenia, jakie odgrywała Jasna Góra dla Górnoślązaków i jaki wpływ na nich wywierała. Dlatego też w 1754 r. Fryderyk II zabronił swym poddanym organizowania pielgrzymek do Częstochowy. Zakaz ten, ponawiany wielokrotnie w latach późniejszych, nie był jednak przestrzegany³. Motyw Jasnej Góry i obrazu Matki Bożej Częstochowskiej był także stale obecny w różnego rodzaju

¹ J. Myszo r, *Miejsce Jasnej Góry w pobożności ludu górnośląskiego w XIX i na początku XX wieku*, „Studia Claromontana” 1987, t. 7, s. 92–93.

² A. Witkowska, *Kult jasnogórski w formach pątnicznych do połowy XVII wieku*, „Studia Claromontana” 1984, t. 5, s. 158; A. Zyskowska, *Praktyki religijne i zasięg geograficzno-społeczny kultu Matki Bożej Jasnogórskiej w XVI wieku w świetle „Liber Miraculorum”*, „Studia Claromontana” 1982, t. 3, 94–96.

³ J. Myszo r, *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821–1914*, Katowice 1991, s. 142–144; S. Z. Jabłoński, *Zasięg terytorialny i natężenie ruchu pielgrzymkowego na Jasną Górę w latach 1864–1914*, „Studia Claromontana” 1982, t. 3, s. 169–174, 194–198. Szerzej na ten temat: J. Górecki, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869–1914*, Katowice 1994.

ju czasopismach, kalendarzach, pieśniach, a także w przedstawieniach teatralnych wystawianych na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w.⁴

W okresie międzywojennym kontakty Górnego Śląska z Jasną Górą nabrały nowego wymiaru. Część Górnego Śląska, jak i Częstochowa znalazły się w ramach jednego odrodzonego państwa polskiego. Lud śląski mógł już bez przeszkód pielgrzymować do swej Matki i Królowej. Więzy te nabrały szczególnego znaczenie, kiedy w 1925 r. pierwszym biskupem nowo utworzonej diecezji częstochowskiej został rodowity Ślązak – ks. dr Teodor Kubina. Górny Śląsk był dla niego krajem rodzinnym, w którym wyrósł i z którym złączyły go nie tylko więzy krwi, ale także miłość do ludu zamieszkującego ów obszar, przeżycia osobiste, nierzadko bardzo ciężkie, i trudy pracy duszpasterskiej.

I. ŚLĄSKIE „KORZENIE” BPA TEODORA KUBINY

1. Dom rodzinny

Miejscowość, w której T. Kubina przyszedł na świat, Świętochłowice, nie wyróżniała wśród innych górnośląskich osad. Była to miejscowość typowo przemysłowa, przeżywająca na przełomie XIX i XX w. gwałtowny rozwój, związany z rozbudową istniejących już na tym terenie od lat dwudziestych XIX w. kopalń węgla kamiennego i hut. Właśnie rozbudowa świętochłowickich zakładów przemysłowych spowodowała, iż Świętochłowice z osady typowo rolniczej w połowie XIX w. przekształciły się na początku XX w. w poważny środek przemysłowy⁵.

Ojciec T. Kubiny – Mateusz – był górnikiem w kopalni „Matylda”⁶. Matka, Joanna, zajmowała się wychowaniem dziewięciorga dzieci, z których urodzony w 1880 r. T. Kubina był ósmym. Obok dochodów z pracy na kopalni, M. Kubina, tak jak wielu innych robotników, uprawiał również kawałek roli, aby zapewnić wyżywienie licznej rodzinie⁷. Sytuacja materialna rodziny uległa pogorszeniu po jego śmierci (17 III 1899 r.)⁸. Cały ciężar wychowania dzieci i utrzymania domu spadł wtedy na matkę.

W tradycyjnej rodzinie śląskiej pozycja męża i ojca była zawsze pozycją naczelną. Ze względu jednak na stałą nieobecność, jego funkcja wychowawcza w życiu rodzinnym została zredukowana, a przejęła ją żona. Ona była organizatorką życia rodzinnego, pełniła rolę strażniczki tradycji ślą-

⁴ H. Du da ł a, *Jasna Góra w świadomości historycznej Górnoślązaków na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Claromontana” 1998, t. 18, s. 123–142.

⁵ J. J a r o s, *Sytuacja gospodarcza w okresie kapitalizmu (do 1918 roku)*, [w:] *Świętochłowice. Zarys rozwoju miasta*, red. A. Szefer, Katowice 1970, s. 60–61, 66–69.

⁶ J. K o w a ł s k i, *Biskup Teodor Kubina. Człowiek wyprzedzający swoją epokę (1880–1951)*, [w:] *Chrześcijaństwo*, t. 6, red. B. Bejze, Warszawa 1981, s. 25.

⁷ J. K o w a ł s k i, *Biskup Teodor Kubina...*, s. 25; J. J a r o s, *Sytuacja gospodarcza...*, s. 68.

⁸ Archiwum Metropolitalne w Częstochowie [dalej: AMCz.], Teczka: Zdjęcia i dokumenty osobiste ks. biskupa dr. T. Kubiny. Akt zgonu M. Kubiny.

skich, górniczych, religijnych czy lokalnych⁹. Ona też kształtowała i przekazywała swym dzieciom wzorce życia religijnego, które często powiązane było z postawami narodowymi¹⁰.

Świętochłowice na przełomie XIX i XX w. zamieszkiwała zarówno ludność polska, jak i niemiecka. Większość ludności posługiwała się gwara, w której w 2. połowie XIX w. na skutek nacisków germanizacyjnych i napływu niemieckich urzędników pojawiły się germanizmy¹¹. T. Kubina w pierwszych latach życia wychowywał się w środowisku polskim, w którym posługiwano się gwara, a nie czysto literackim językiem polskim. Świadomość narodową młodego T. Kubiny wyniesioną z domu z całą pewnością wzbogacały i rozwijały liczne organizacje i towarzystwa polskie działające w Świętochłowicach, np. polskie biblioteki i czytelnice, które funkcjonowały w tej osadzie pomimo represji władz pruskich, a także prasa polska, np. „Katolik”, niezwykle poczytny w Świętochłowicach¹².

Pomimo trudnej sytuacji materialnej rodziny, T. Kubina w wieku 12 lat, w 1892 r. ukończył szkołę ludową, która mieściła się w pomieszczeniach domu czynszowego przy ul. Polnej¹³. W tymże roku rozpoczął naukę w pruskim gimnazjum w Królewskiej Hucie (Chorzów). Środowisko królewskohuckiego gimnazjum było pluralistyczne, albowiem do szkoły tej uczęszczali zarówno katolicy, jak i protestanci oraz wyznawcy judaizmu, nie tylko z Królewskiej Huty, ale prawie z całego Górnego Śląska¹⁴. Po zdaniu egzaminu maturalnego w 1901 r. T. Kubina podjął decyzję o wstąpieniu do seminarium duchownego diecezji wrocławskiej. Już po pierwszym semestrze biskup wrocławski kard. G. Kopp podjął decyzję o wysłaniu młodego T. Kubiny na studia filozoficzno-teologiczne do Rzymu. Studia owe rozpoczął on na początku 1902 r.¹⁵

⁹ H. Gerlich, *Pozycja kobiety w rodzinie górniczej na Górnym Śląsku w pierwszej połowie XX wieku (do 1939 roku)*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2: *Przemiany społeczne a model rodziny*, red. A. Żarnowska, Gdańsk–Toruń 1995, s. 93–97. Por. W. Korzeniowska, *Udział kobiet w zachowaniu polskiego dziedzictwa kulturowego na Górnym Śląsku (druga połowa XIX i początki XX w.)*, [w:] *Działalność społeczno-narodowa i polityczna kobiet na Górnym Śląsku w XX wieku*, red. H. Karczyńska, Opole 1997, s. 18–26.

¹⁰ H. Gerlich, *Górnoślązaczka jako organizatorka życia religijnego rodziny*, [w:] *Działalność społeczno-narodowa...*, s. 110–118.

¹¹ W. Polak, *Kilka uwag o języku ludności*, [w:] *Powiat świętochłowski. Monografia opracowana przez komitet redakcyjny pod przewodnictwem starosty świętochłowskiego T. Szalińskiego*, Katowice 1931, s. 177.

¹² A. Tarę, *Życie polskie pod koniec XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Świętochłowice. Zarys rozwoju...*, s. 101–111. Por. W. Zielińska, *Świadomość historyczna w rozwoju polskiej więzi narodowej i ruchu narodowego na Górnym Śląsku*, Katowice 1975, s. 32.

¹³ G.O. [G. Operchałska], *Ks. Biskup dr Teodor Kubina, „Nowy Początek”* [wyd. Parafia Świętych Piotra i Pawła w Świętochłowicach] marzec 1993, s. 1. Obecnie jest to dom na rogu ulic Przędowników Pracy i J. Matejki.

¹⁴ A. Guttman, *Zur Geschichte der Königlichen Gymnasium in Königshütte O.-S. 1877–1902*, Königshütte O.S. 1902, s. 13–29; H. Kowalczyk - Dudała, *Młodzież żydowska w dziejach gimnazjum w Królewskiej Hucie w latach 1877–1914*, [w:] *Z dziejów oświaty w Chorzowie*, red. J. Kurek, Chorzów Batory 1998, s. 17–26.

¹⁵ J. Zięzek, *Życie i działalność biskupa Teodora Kubiny (1880–1951)*, „Rocznik Święto-

2. Działalność w Mikołowie i Królewskiej Hucie (1907–1910)

Po otrzymaniu święceń kapłańskich (27 X 1906 r.) oraz zakończeniu studiów w Rzymie ks. T. Kubina został skierowany do pracy duszpasterskiej na terenie Górnego Śląska – początkowo do Mikołowa, gdzie pełnił funkcję wikariusza (od 28 IX 1907 r. do 6 VII 1909 r.¹⁶), a następnie do Królewskiej Huty, gdzie również pełnił obowiązki wikariusza w parafii św. Barbary (od 6 VII 1909 r. do 12 IX 1910 r.¹⁷). W Mikołowie ks. T. Kubina zajmował stanowisko II wikariusza w 1908 r. i I wikariusza w 1909 r., a w Królewskiej Hucie – III wikariusza¹⁸.

W tym czasie ks. T. Kubina zetknął się zapewne z polskimi działaczami narodowymi, takimi jak np. Andrzej Napieralski. Z całą pewnością wiadomo, iż na terenie Mikołowa włączył się w prace katolickich rzemieślników, co było zgodne z jego zainteresowaniami kwestiami społecznymi. Był on opiekunem założonego w 1868 r. Katholische Handwerker Vereine, który w 1908 r. liczył 112 członków, uczestniczących w spotkaniach odbywających się co niedzielę o godz. 8⁰⁰ u Jankowskiego¹⁹.

Aktywną pracę duszpasterską oraz społeczną kontynuował ks. T. Kubina w parafii św. Barbary w Królewskiej Hucie. O ogromie tejże pracy może choćby świadczyć fakt, iż prezentując w dniu 5 IV 1910 r. na konwencie dekanatu królewskohuckiego referat *Dlaczego św. Piotr wierzył w Eucharystię*, usprawiedliwił się, że temat musiał potraktować pobieżnie na skutek braku czasu i przemęczenia, albowiem od niedzieli Siedemdziesiątnicy do Białej Niedzieli wygłosił 19 kazań i 13 wykładów²⁰.

W 1910 r. ks. T. Kubina został przeniesiony przez bp. G. Koppa na stanowisko wikariusza w Kołobrzegu, gdzie pracował od września 1910 r. do listopada 1911 r. W listopadzie tegoż roku otrzymał przeniesienie do Berlina. Pracował tam w parafiach: św. Piusa X (XI 1911 – IV 1913) i św. Jadwigi (IV 1913–1917). W 1914 r. został mianowany proboszczem parafii św. Jadwigi w Berlinie Pankow. Działając w Berlinie, roztaczał opiekę duszpasterską nad Polakami, publikował swe artykuły oraz współpracował z licznymi organizacjami społecznymi, np. wygłaszając wykłady.

chłowski” 1999, t. 1, red. Z. Kapąła, s. 11–13.

¹⁶ *Handbuch des Bistums Breslau und seine Delegation-Bezirks für das Jahr 1908*, Breslau [b.r.w.], s. 64 [dalej: *Handbuch des Bistums Breslau...*, 1908], s. 64; *Handbuch des Bistums Breslau...*, 1909, s. 63.

¹⁷ *Handbuch des Bistums Breslau...*, 1910, s. 44; *Handbuch des Bistums Breslau...*, 1911, s. 105.

¹⁸ *Handbuch des Bistums Breslau...*, 1908, s. 64; *Handbuch des Bistums Breslau...*, 1909, s. 63; *Handbuch des Bistums Breslau...*, 1910, s. 44.

¹⁹ *Handbuch der Katholischen Verein des Fürstbistums Breslau*, Breslau 1908, s. 90.

²⁰ F. M a r o ń, *Tematy górnośląskich konwentów dekanalnych w latach między Kulturkampfem a pierwszą wojną światową (szkic faktograficzny)*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1977, t. 10, s. 227.

3. Działalność duszpasterska, narodowa i społeczna w latach 1917–1925

W dniu 27 IX 1917 r. ks. T. Kubina został zamianowany proboszczem parafii NMP w Katowicach. W tym czasie była to jedna z największych parafii górnośląskich. Do głównych trudności duszpasterskich w owej wspólnotcie nie należała jednak duża liczba wiernych, lecz narastające w latach I wojny światowej, a przeradzające się w otwarty konflikt, napięcia pomiędzy Polakami a Niemcami na Górnym Śląsk. Napięcia pomiędzy obiema grupami narodowymi nie wygasły wraz z rozstrzygnięciem plebiscytowym i podziałem Górnego Śląska dokonany przez Radę Ambasadorów. Utrzymały się one przez cały okres międzywojenny, a nabrały nowej intensywności wraz z rozwojem ideologii faszystowskiej w Niemczech i jej przenikaniem na Górny Śląsk²¹.

Parafia mariacka w Katowicach na początku lat 20. liczyła około 30 tys. wiernych i pod tym względem stanowiła 4. największą parafię Administracji Apostolskiej polskiego Górnego Śląska²². Według danych z 1928 r. parafia liczyła 25 tys. wiernych, z czego około 12 tys. stanowili wierni narodowości niemieckiej²³. Obowiązki duszpasterskie pochłaniały wiele sił i czasu²⁴. Źródło z 1926 r. podaje, iż w parafii działało 11 stowarzy-

²¹ Szerzej patrz: *Górny Śląsk po podziale w 1922 roku. Co Polska, a co Niemcy dali mieszkańcom tej ziemi?*, t. 1–2, red. Z. Kapała, W. Lesiuk, M. W. Wanatowicz, Bytom 1997; *Województwo śląskie 1922–1939. Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996; J. M a c a ł a, *Duszpasterstwo a narodowość wiernych. Kościół katolicki w diecezji katowickiej wobec mniejszości niemieckiej 1922–1939*, Wrocław–Katowice 1999.

²² *Przegląd Administracji Apostolskiej*, „Gość Niedzielny” 1924, nr 30 z 27 VII, s. 6. Na terenie parafii mieszkało oprócz nich 3 tys. protestantów oraz 2 tys. wyznawców judaizmu. Zob. *Schematyzm Kościoła rzymskokatolickiego w RP z mapą diecezji i dodatkiem spisu polskich parafii i polskiego duchowieństwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (stan z 1 stycznia 1925)*, oprac. Z. A. Czernicki, Kraków [b.r.w.], s. 261–262.

²³ *Die Statistischen Erhebungen über die deutschen Katholiken in den Bistümern Polens 1928 und 1936*, hrsg. von K. Śmigiel, Marburg–Lahn 1992, s. 28.

²⁴ W samym tylko 1923 r. w parafii mariackiej w Katowicach było 492 chrztów (w tym 56 dzieci nieślubnych), 367 pogrzebów, 147 ślubów, 359 zapowiedzi. Udzielono 90 360 Komunii św. Do pierwszej Komunii św. przystąpiło 342 dzieci, do Komunii wielkanocnej zaś 7778 wiernych. Zaopatrzone także 516 osób chorych. W 1925 r. w parafii mariackiej ochrzczono 380 osób, udzielono 11 ślubów i pochowano 244 parafian. Kapłani 380 razy odwiedzili chorych, udzielili 136 450 Komunii, w tym 12 300 Komunii wielkanocnych. Ks. T. Kubina jako proboszcz parafii odprowadzał w ostatnią drogę szereg wybitnych osób angażujących się w życie polityczne, społeczne i kulturalne. Byli wśród nich: wojewoda J. Rymer, redaktor Bronisław Koraszewski, wojewoda Tadeusz Koncki i poseł K. Piecha. W latach 1922–1925 ks. T. Kubina przeprowadził również malowanie kościoła mariackiego (1923), wybudował kaplicę na cmentarzu przy ul. Francuskiej, w której miano chować proboszczów parafii mariackiej (1924), oraz przeprowadził remont i rozbudowę plebanii oraz domu związkowego (1925–1926). Obraz codziennej pracy duszpasterskiej na Śląsku podają: E. Szramek, *O pracy parafialnej na Śląsku*, „Wiadomości Archidiecezjalne. Organ Urzędowy Kurii Metropolitalnej w Katowicach” 1993, nr 7, s. 340–349; „Gość Niedzielny” 1924, nr 2 z 13 I, s. 7; „Katolik” 1924, nr 23 z 21 II, s. 3; 1924, nr 45 z 12 IV, s. 2; „Górnoślązak” 1924, nr 41 z 19 II, s. 2; 1924, nr 84 z 10 IV, s. 3; 1924, nr 103 z 26 V, s. 1; „Der Oberschlesische Kurier” 1926, nr 6 z 9 I, s. 5. Na temat prac budowlanych w parafii mariackiej w latach 1923–1925: Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach [dalej: AAKat.], Akta lokalne, Parafia NMP w Katowicach, Budowy, t. 2 (1891–1927); „Gość Niedzielny” 1923, nr 13 z 14 X, s. 6; „Katolik” 1924, nr 132 z 1 XI,

szeń religijnych w oddziałach polskich i niemieckich oraz 4 stowarzyszenia wspólne dla parafian obu narodowości²⁵. Wiele z tych stowarzyszeń, takich jak np. Towarzystwo Katolickie pod opieką św. Jacka dla polskich robotników (założone 1918), czy Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (założone 1919), prowadziło aktywną działalność społeczną.

Ks. T. Kubina niezwykle aktywnie uczestniczył w życiu społecznym i politycznym Górnego Śląska w okresie powstań śląskich i plebiscytu. Jedną z najważniejszych inicjatyw społecznych, która była dziełem proboszcza parafii mariackiej w tym okresie, było z całą pewnością założenie w 1919 r. Śląskiego Związku Akademickiego (ŚZA) oraz jego Sekcji Teologicznej, skupiającej polskich księży z terenów Górnego Śląska. Kolejne zjazdy Związku oraz spotkania członków Sekcji Teologicznej w latach 1919–1921 stanowiły jedne z ważniejszych wydarzeń w skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej Górnego Śląska tego okresu. Poruszano na nich kwestie społeczne, narodowe, kulturalne, oświatowe oraz polityczne. Szereg decyzji podjętych na zjazdach ŚZA znalazło swą praktyczną realizację, tak jak np. powołanie do życia na Górnym Śląsku polskich uniwersytetów ludowych. Sekcja Teologiczna związku odegrała bardzo poważną rolę w czasie kampanii plebiscytowej. Jej członkowie wskazywali na potrzebę jedności ruchu polskiego, przestrzegali przed waśniami i eskalacją wrogości, występowali w obronie więzionych oraz prześladowanych kapłanów i wiernych, a także wspierali swą wiedzą i doświadczeniami polski ruch narodowy. Ks. T. Kubina stał na czele ŚZA oraz pełnił funkcję wiceprzewodniczącego jego Sekcji Teologicznej. Z jej polecenia wydał broszurę *Die Stellung der Geistlichen in der oberschlesische Frage, im Auftrage Theologischer Sektion des Śląski Związek Akademicki, von einem oberschlesischen Seelsorgsgeistlichen* (Mikołów 1920). W kwietniu 1921 r. wszedł w skład misji wysłanej przez Polski Komitet Plebiscytowy do Rzymu, której celem było bezpośrednio przedstawienie stanowiska strony polskiej w kwestii plebiscytu oraz zarządzenia kard. A. Bertrama, który zakazał podejmowania przez księży akcji plebiscytowej bez zgody proboszczów²⁶.

Od lipca 1921 r. do czerwca 1922 r. ks. T. Kubina był członkiem Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku, na forum której zajmował się m.in. problemami szkolnictwa oraz domen państwowych, w okresie zaś od czerwca do października 1922 r. piastował funkcję członka Tymczasowej Rady Wojewódzkiej, sprawując w jej łonie m.in. funkcję przewodniczą-

s. 2.

²⁵ *Die Wahrheit über das „Martyrium der deutschen Katholiken in Polen“*, hrsg. vom Kattowitzer Domkapitel, [Katowice 1926], s. 30.

²⁶ Szerzej patrz: M. T r a b a, *Ks. Teodor Kubina jako działacz narodowy na Górnym Śląsku w latach 1918–1922*, [w:] *Nie tylko o Korfantom. Jeszcze o powstaniach śląskich i plebiscycie w świetle ostatnich badań*, red. Z. Kapala, Bytom 2000, s. 219–245.

cego Komisji Legislacyjnej, która nadawała aktom TRW ostateczną formę²⁷.

W czerwcu i lipcu 1922 r. nastąpiło ostateczne przyłączenie części Górnego Śląska do Rzeczypospolitej. W dniu 20 czerwca rozpoczęło się wkroczenie wojsk polskich na teren Górnego Śląska. Pierwszym miastem, które przyjęło wojsko dowodzone przez gen. S. Szeptyckiego, były Katowice. Całość procesu przejmowania części obszaru plebiscytowego zakończyła wielka uroczystość w Katowicach w dniu 16 VII 1922 r., w trakcie której podpisano akt zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską²⁸. Do rangi symbolu urasta rola ks. T. Kubiny w obu ceremoniach. Wszedł on w skład Komitetu Przyjęcia Wojska Polskiego. W imieniu związków katolickich podpisał w dniu 18 VI 1922 r. odezwę owego Komitetu, w której apelowano do ludności górnośląskiej o wzięcie udziału w ceremonii przywitania Wojska Polskiego na Górnym Śląsku²⁹. Główne uroczystości przywitania wojsk polskich w Katowicach odbyły się 20 VI 1922 r. na katowickim rynku. Po przeglądzie polskich oddziałów wojskowych na stopniach teatru katowickiego odprawiona została Msza św., którą celebrował właśnie ks. T. Kubina. Asystowali mu: ks. Aleksander Skowroński, ks. Józef Grunt i ks. Michał Lewek. Po Mszy św. ks. T. Kubina zaintonował hymn „Ciebie, Boga wysławiamy” oraz udzielił sakramentalnego błogosławieństwa³⁰.

Ks. T. Kubina był również obecny na ceremonii zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polska w dniu 16 VII 1922 r. Po Mszy św., odprawionej przez ks. J. Kapicę, wygłosił kazanie³¹. Jak relacjonowała jedna z gazet górnośląskich: „[...] potem wygłosił ks. prob. dr Kubina, członek Tymczasowej Rady Wojewódzkiej, podniósł kazanie, w którym nawołując do niedzielnej ewangelii o cudownym pomnożeniu chleba

²⁷ Szerzej na ten temat: M. Trąba, *Działalność społeczna i narodowa ks. dr. Teodora Kubiny w latach 1905–1925*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem F. Serafina, Katowice 1999, s. 200–219 [mps, Biblioteka Główna Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach].

²⁸ Szerzej patrz: E. Szramek, *Uroczyste objęcie części Górnego Śląska przez Polskę w 1922 roku*, [w:] *Jednodniówka Śląskiego Związku Akademickiego z okazji wygaśnięcia Konwencji Genewskiej i 15-lecia wkroczenia Wojska Polskiego na Górny Śląsk*, Katowice 1937, s. 11–40; T. Fałęcki, *Trzy powitania w Katowicach (czerwiec–sierpień 1922)*, „Rocznik Muzeum Miasta Katowic” 1986, t. 2: *Kronika Katowic ’84, ’85*, s. 74–86; M. G. Gerlich, A. Stawarz, *Polska przejmując Górny Śląsk. Wkroczenie Wojska Polskiego do Katowic w dniu 20 czerwca 1922 roku. Uroczystość i symbolika*, „Niepodległość i Pamięć” 1994, t. 1, s. 89–102.

²⁹ Tekst odezwy: *Jednodniówka Śląskiego Związku...*, s. 77–78; „Goniec Śląski” 1922, nr 118 z 23 VI, s. 1; „Gazeta Ludowa” 1922, nr 138 z 20 VI, s. 7.

³⁰ *Wejście wojsk polskich do Katowic*, „Katolik” 1922, nr 74 z 2 VI, s. 1; *Wejście wojsk polskich do Katowic*, „Górnoślązak” 1922, nr 140 z 22 VI, s. 1; *Wejście wojsk polskich do Katowic*, „Kurier Śląski” 1922, nr 140 z 22 VI, s. 1; „Goniec Śląski” 1922, nr 140 z 21 VI, s. 2; „Kurier Zagłębia” 1922, nr 137 z 22 VI, s. 1; „Kurier Warszawski” 1922, nr 167 z 21 VI, s. 1–4; *Historyczny dzień wkroczenia wojska polskiego na Górny Śląsk i do Katowic*, „Polska Zachodnia” 1925, nr 19 z 20 VI, s. 2; *Na powitanie pierwszego Biskupa Częstochowskiego*, „Polonia” 1926, nr 34 z 3 II, s. 1.

³¹ „Katolik” 1922, nr 85 z 18 VII, s. 1; „Kurier Śląski” 1922, nr 161 z 18 VII, s. 1; „Górnoślązak” 1922, nr 161 z 18 VII, s. 1; „Ilustrowany Tydzień Śląsko-Dąbrowski” 1922, nr 4 z 23 VII, s. 2–3.

przez Chrystusa dla rzeszy głodnych, porównał odzyskanie wolności Górnego Śląska do takiego cudu ewangelicznego. Mówca, dając pogląd na wiekową niewolę Polski i rozszarpanie jej przez trzy mocarstwa zaborcze, które w końcu same na siebie się rzuciły i rozszarpały, a skutkiem tego było znowu wskrzeszenie Niepodległej Polski, uważa odzyskanie wolności całej Polski także za wielki cud Boży i za znak Opatrzności Bożej w nadaniu Polsce nowej misji dziejowej. Mówca nawiązał do roztropnego używania wolności dla dobra całej Ojczyzny, do zgody narodowej i wspólnej pracy³². Docenieniem wysiłków ks. T. Kubiny włożonego w dzieło zjednoczenia Górnego Śląska z Macierzą było przyznanie mu przez Prezydenta RP w dniu 3 V 1923 r. Krzyża Oficerskiego Odrodzenia Polski³³.

W drugiej połowie 1919 r. z inicjatywy J. Brzeskota i F. Roguszcza ks. T. Kubina wstąpił w szeregi Narodowej Partii Robotniczej (NPR) i aktywnie działał w niej do 1926 r., wchodząc do naczelnych władz jej śląskiej dzielnicy. W dniu 9 V 1920 r. na dzielnicowym zjeździe NPR wygłosił referat programowy, który ukazał się, tak jak dwa inne jego dzieła, drukiem w ramach redagowanej przez T. Kubinę serii Chrześcijańskiej Biblioteki Społecznej. NPR proponowała mu mandaty poselskie do Sejmu RP i Sejmu Śląskiego ze swych list, ale propozycje owe zostały odrzucone. Ks. T. Kubina odgrywał znaczącą rolę w pięcioosobowej Komisji Seniorów, którą NPR powołała w celu opracowania programu i statutu Związku Młodzieży „Jedność”. Był on także głównym twórcą programu tego związku. Ścisłe współpracował ze Zjednoczeniem Zawodowym Polskim oraz doprowadził do powstania w 1920 r. Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich na Śląsku, zostając jego pierwszym prezesem. W czasie II Ogólnokrajowego Kongresu NPR w Krakowie (IX 1921 r.) ks. T. Kubina wziął aktywny udział w pracach Komisji Programowej, która przygotowała program partii uchwalony na tym kongresie³⁴.

W latach 1919 i 1922 strona polska starała się, aby ks. T. Kubina objął stanowisko „generalnego wikariusza na Górnym Śląsku”, a następnie kierownika Administracji Apostolskiej dla polskiego Górnego Śląska. Starania te nie przyniosły rezultatów na skutek protestów kard. A. Bertrama i strony niemieckiej. W ramach Administracji Apostolskiej dla polskiego Górnego Śląska, istniejącej w latach 1922–1925 i obejmującej tę część Górnego Śląska, która została włączona do państwa polskiego, sprawował ks. T. Kubina funkcje: wicedziekana kolegium księży konsultorów diecezjalnych, promotora i obrońcy węzła małżeńskiego w sądzie biskupim oraz egzaminatora prosynodalnego. W 1924 r. wszedł w skład sądu konkursowego, który egzaminował projekty katedry katowickiej zgłoszone w

³² *Uroczystości zjednoczenia Śląska z Rzeczpospolitą*, „Goniec Śląski” 1922, nr 163 z 19 VII, s. 3.

³³ *Odznaczenia w dniu 3-go Maja*, „Goniec Śląski” 1923, nr 101 z 4 V, s. 1.

³⁴ Szerzej patrz: M. T r ą b a, *Działalność społeczna...*

ramach ogłoszonego konkursu na ów projekt. Był także w latach 1923–1924 pierwszym redaktorem „Gościa Niedzielnego”³⁵.

W czasie swego pobytu na Górnym Śląsku ks. T. Kubina przyczynił się wielce do rozwoju kultury tego regionu. Należał m.in. do współorganizatorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku (założone 26 IV 1920 r.) oraz działał aktywnie w Komitecie Organizacyjnym Śląskiej Biblioteki Krajowej, Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” oraz w Towarzystwie Czytelń Ludowych. Założył i był autorem trzech pierwszych prac serii wydawniczej pod nazwą Chrześcijańska Biblioteka Społeczna³⁶.

Bardzo trudno, ze względu na brak źródeł, jest obecnie ustalić czy i jakie kontakty łączyły ks. T. Kubinę z Częstochową przed 1925 r. Mógł on jako pielgrzym uczestniczyć w pielgrzymkach na Jasną Górę lub też, jako proboszcz parafii mariackiej, organizować takie. Pierwsze konkretne informacje na ten temat pochodzą z okresu powstań śląskich. W listopadzie 1920 r. grupa delegatów reprezentujących polski ruch narodowy na Górnym Śląsku zwróciła się do bp. Stanisława K. Zdzitowskiego z prośbą o wyrażenie przez niego zgody na przyłączenie Częstochowy do mającej powstać diecezji śląskiej, co miało wzmocnić szansę Polski na wygranie plebiscytu³⁷. Biskup włocławsko-kaliski w liście do Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego wraził taką zgodę. Jednakże grupa duchownych śląskich, m.in. ks. J. Kapica i ks. M. Lewek, a także ks. T. Kubina, zdecydowała się zrezygnować z tych planów, twierdząc, iż Częstochowa zasługuje, aby być samodzielnym biskupstwem, a przyłączenie tego miasta wraz z okolicami do biskupstwa śląskiego doprowadziłoby do nadmiernego wzrostu terytorialnego diecezji śląskiej. Ks. M. Lewek twierdził, iż w sposób pośredni kapłani ci byli współtwórcami powstałej w 1925 r. diecezji częstochowskiej³⁸. Nadmienić należy, iż gdy w 1920 r. w łonie Episkopatu Polski dyskutowano nad nową organizacją diecezjalną w odrodzonym państwie polskim, pojawiły się koncepcje, aby Górny Śląsk podzielić i jego północną część z Opolem przyłączyć do diecezji w Częstochowie, południową zaś włączyć do diecezji cieszyńskiej³⁹. Ostateczny projekt nowej organizacji diecezjalnej Kościoła katolickiego w Polsce, uwzględniający powstanie diecezji częstochowskiej, biskupi polscy przyjęli na Konferencji Episkopatu Polski w Częstochowie w dniu 2–3 VII 1925 r.⁴⁰ Diecezja częstochowska została powołana do życia na mocy pa-

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ J. Z w i a z e k, *Powstanie diecezji częstochowskiej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1974, t. 2, s. 14.

³⁸ M. L e w e k, *Górnośląski plebiscyt z roku 1921 oraz udział w nim duchowieństwa katolickiego*, Rzym 1960, s. 54.

³⁹ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Akta Ordynariatu Arcybiskupiego w Poznaniu dotyczące się nowego podziału diecezji polskich, syg. OA.X.925, vol. I, b.p. Memoriał bpa S. Z. Zdzitowieckiego z 19 IV 1920 r. pt. „Rozgraniczenie diecezji i metropolii”.

⁴⁰ B. K u m o r, *Projekty zmian w organizacji metropolitalnej i diecezjalnej w Polsce (1918–1928)*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1981, s. 60–61.

pieskiej bulli *Vixdum Poloniae unitas* z 28 X 1925 r. Ks. T. Kubina został prekonizowany jej pierwszym biskupem ordynariuszem w dniu 14 XII 1925 r.⁴¹

II. NOMINACJA BISKUPIA I POŻEGNANIE KS. T. KUBINY NA GÓRNYM ŚLĄSKU NA PRZEŁOMIE 1925 I 1926 R.

1. Echa i pierwsze reakcje na nominację ks. T. Kubiny biskupem ordynariuszem częstochowskim

Decyzja o mianowaniu proboszcza parafii mariackiej w Katowicach biskupem częstochowskim wywołała zdziwienie⁴². Na Górnym Śląsku wzbudziła ona takie niedowierzanie, iż w pierwszej chwili nie chciano wierzyć oficjalnemu doniesieniu z Rzymu, a część osób sądziła, że ks. T. Kubina został jedynie mianowany biskupem sufraganiem diecezji katowickiej⁴³. Gazety śląskie, informując o nominacji ks. T. Kubiny, podkreślały w swych korespondencjach jego znajomość z papieżem z okresu, gdy ks. A. Ratti był Wysokim Komisarzem do Spraw Kościelnych na Górnym Śląsku oraz jego aktywność na polu społecznym i narodowym. „Gazeta Ludowa” zwracała uwagę, iż nominacja ta „zacieśni jeszcze mocniej węzły między naszą prastarą dzielnicą piastowską a resztą macierzy”⁴⁴, a „Polska Zachodnia” uznała decyzję papieską za wynagrodzenie Ślązakom ich przywiązania do Królowej Polski na Jasnej Górze oraz za konsekwencję roli, jaką Jasna Góra odgrywała dla Górnos Ślązaków⁴⁵.

Ks. T. Kubina nie był jedynym Ślązakiem, który po przyłączeniu Górnego Śląska odegrał ważną rolę w życiu społeczno-religijnym państwa polskiego⁴⁶. Kiedy jednak w 1925 r. papież dokonał szeregu nominacji biskupów polskich, prasa polska zwróciła uwagę, iż duża ich grupa wywodzi się z ziem pozostających dawniej pod panowaniem pruskim (A. Hlond, T. Kubina, S. W. Okoniewski, A. Lisiecki, S. K. Łukomski). Podkreślano, iż najprawdopodobniej o ich nominacjach zadecydowało to, iż potrafili oni podejmować decyzje, byli aktywni w różnych dziedzinach życia społecznego, wykazywali zrozumienie dla życia zorganizowanego, „biorąc udział w każdej pożytecznej inicjatywie”. W przypadku biskupa częstochowskiego podkreślano, iż za jego nominacją przemawiało jego zaangażowanie w organizację narodowego ruchu robotniczego na Gór-

⁴¹ J. Ziązek, *Dzieje diecezji częstochowskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, Częstochowa 1990, s. 30, 60–61.

⁴² A. Marchewka, *Na Górnym Śląsku*, „Prąd” 1929, t. 16, nr z V–VI, s. 389.

⁴³ J. Pyrlík, *Nowi biskupi polscy*, „Polska Zachodnia” 1925, nr 412 z 22 XI, s. 1.

⁴⁴ „Gazeta Ludowa” 1925, nr 196 z 21 XI, s. 2.

⁴⁵ „Polska Zachodnia” 1925, nr 412 z 22 XI, s. 1–2.

⁴⁶ H. Olszarka, *Kościół katolicki na Górnym Śląsku w życiu Kościoła w II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Opolski” 1994, nr 3, s. 51; E. Kopeć, *„My i oni” na polskim Śląsku (1918–1939)*, Katowice 1984, s. 76.

nym Śląsku oraz znajomość problematyki społecznej, czego wyrazem były jego publikacje z tej tematyki⁴⁷.

Na wieść o nominacji, gratulacje ks. T. Kubinie złożyli: wojewoda śląski, marszałek Sejmu Śląskiego, przedstawiciele katolickich organizacji robotniczych oraz wiele prywatnych osób⁴⁸. Specjalne gratulacje wystosował zjazd delegatów Związku Ludowo-Narodowego⁴⁹. Po krótkiej wizycie w Warszawie ks. T. Kubina udał się do Rzymu. Z 3 na 4 XII 1925 r. w czasie przejazdu przez Katowice, na dworcu kolejowym witali go przedstawiciele duchowieństwa i zarządu kościelnego parafii mariackiej⁵⁰. W Rzymie w dniu 14 XII 1925 r. na tajnym konsystorzu papieskim odbyła się prekonizacja nowo mianowanych biskupów polskich. Obok T. Kubiny Pius XI prekonizował także arcybiskupów wileńskiego Jana Cieplaka i krakowskiego Adama Sapiehę oraz biskupów: łuckiego Adolfa Piotra Szelażka, łomżyńskiego Romualda Jałbrzykowskiego i śląskiego Augusta Hlonda⁵¹. Do Katowic powrócił ks. T. Kubina przed świętami Bożego Narodzenia, przywożąc trzy bulle papieskie: nominacyjną dla A. Hlonda na biskupa śląskiego, drugą dla abp. A. Sapiehy o nominacji A. Hlonda oraz trzecią, która skierowana była do duchowieństwa i ludu śląskiego⁵². Z Rzymu ks. T. Kubina przywiózł również pastorał biskupi oraz dwie mitry. Pastorał, którego wcześniej właścicielem był pierwszy metropolita Indii abp Władysław Zaleski, ks. T. Kubina nabył w konsulacie polskim w Rzymie od spadkobierców po arcybiskupie. W tym samym czasie otrzymał on od jednej z rodzin śląskich pierścień biskupi, który należał wcześniej do cesarza Meksyku Maksymiliana, brata Franciszka Ferdynanda, który podarował go arcybiskupowi Meksyku⁵³.

W dniu 1 I 1926 r. ks. T. Kubina poprowadził kondukt pogrzebowy Telesfora Nowickiego, redaktora „Górnoślązaka”. Gazety śląskie podkreślały, iż ks. T. Kubina był jego osobistym przyjacielem. On też wygłosił kazanie żałobne, „podnosząc zasługi zmarłego około pogłębienia ducha katolickiego na Śląsku i przypominając, że zmarły był jednym z najgorliwszych członków komitetu przygotowującego uroczystości biskupie”⁵⁴.

Ks. T. Kubina wszedł w skład Komitetu Honorowego uroczystości konsekracji biskupa A. Hlonda oraz wziął w niej udział w dniu 3 I 1926 r.⁵⁵ Po ingresie bp. A. Hlonda ks. T. Kubina w dniu 12 I 1926 r. wyjechał do Warszawy, gdzie 13 stycznia złożył na ręce prezydenta RP przysięgę bis-

⁴⁷ *Typ nowych Biskupów polskich*, „Głos Narodu” 1926, nr 155 z 10 VII, s. 2.

⁴⁸ „Polonia” 1925, nr 318 z 22 XI, s. 6.

⁴⁹ „Goniec Śląski” 1925, nr 288 z 2 XII, s. 2.

⁵⁰ „Polonia” 1925, nr 332 z 6 XII, s. 6.

⁵¹ *Tajny konsystorz papieski*, „Przewodnik Katolicki” 1925, nr 52 z 27 XII, s. 679.

⁵² „Katolik” 1925, nr 151 z 17 XII, s. 1; „Polonia” 1925, nr 354 z 31 XII, s. 6.

⁵³ *Pochodzenie insygniów biskupich Biskupa dr Kubina*, „Głosy z nad Brynicy” 1926, nr 1 z 1 I, s. 1; „Polonia” 1926, nr 352 z 29 XII, s. 5.

⁵⁴ „Polak” 1926, nr 2 z 3/4 I, s. 2; „Goniec Śląski” 1926, nr 2 z 2 I, s. 3.

⁵⁵ „Polak” 1926, nr 4 z 6 I, s. 2; „Polonia” 1925, nr 318 z 22 XI, s. 5; 1926, nr 3 z 3 I, s. 3; 1926, nr 5 z 5 I, s. 2.

kupią⁵⁶. Po powrocie do Katowic w dniu 15 I 1926 r. przyjął delegację duchowieństwa częstochowskiego na czele z ks. prałatem Bolesławem Wróbleskim i przeorem paulinów⁵⁷, a następnie wraz z bp. A. Hlondem udał się na ingres abp. A. Sapiehy do Krakowa w dniu 17 I 1926 r. Po powrocie z Krakowa wziął udział w uroczystościach pożegnalnych zorganizowanych na jego cześć przez narodowy ruch robotniczy, a następnie wyjechał na rekolekcje przed uroczystościami konsekracji. Do Katowic powrócił około 28 I 1926 r.⁵⁸

2. Ogólnośląskie uroczystości pożegnalne

Ostatnie dni stycznia 1926 r. wypełniły ks. T. Kubinie zorganizowane w Katowicach uroczystości pożegnalne na jego cześć. Najważniejsze z nich zorganizował – powołany do życia w dniu 26 I 1926 r. – śląski komitet organizacyjny uroczystości pożegnalnych, do którego weszli: marszałek Sejmu Śląskiego K. Wolny, wojewoda śląski M. Bilski, wicemarszałkowie Sejmu Śląskiego: Jan Kędzior, Michał Grajek i Józef Biniszkiwicz, poseł Sejmu Śląskiego Edward Rybarz, prezydent Katowic Alfons Górnik, generał Horoszkiewicz, prezes sądu apelacyjnego w Katowicach Tadeusz Stark, prezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach Ruciński, wizytator szkolny W. Miedniak i wikariusz parafii mariackiej ks. Anastazy Murza (Muża). Komitet ten podjął decyzję o zorganizowaniu uroczystej akademii pożegnalnej w dniu 30 I w Teatrze Miejskim w Katowicach⁵⁹. Uroczystość ta zgromadziła przedstawicieli władz, samorządu, Kościoła katolickiego, wojska oraz przemysłu. K. Wolny w swym przemówieniu podkreślał, iż Śląsk wiele zawdzięcza Częstochowie, albowiem dzięki pielgrzymkom na Jasną Górę udało się utrzymać polskość na Śląsku, poczucie łączności z rodakami. Teraz więc Śląsk może odwdziżyć się Częstochowie. Marszałek Sejmu Śląskiego podkreślał także zasługi nominata w okresie powstań śląskich i plebiscytu. Drugi mówca – radca magistratu Katowic Dionizy Mędlewski – mówił głównie o zasługach ks. T. Kubiny dla rozwoju oświaty i walki z nędzą. Całość uroczystości uświetniły występy artystyczne⁶⁰. Nastrój owych uroczystości najlepiej oddała „Polonia”, która w swej relacji napisała: „Olbrzymie tłu-

⁵⁶ „Polonia” 1926, nr 15 z 15 I, s. 5; 1926, nr 16 z 16 I, s. 4; „Polak” 1926, nr 11 z 15 I, s. 1.

⁵⁷ „Polonia” 1926, nr 17 z 17 I, s. 4.

⁵⁸ „Polonia” 1926, nr 15 z 15 I, s. 5; 1926, nr 19 z 19 I, s. 1; „Polak” 1926, nr 11 z 15 I, s. 1; „Głos Narodu” 1926, nr 15 z 20 I, s. 3; „Przewodnik Katolicki” 1926, nr 5 z 31 I, s. 71.

⁵⁹ *Katowice i Śląsk żegnają ks. bpa Dr Kubinę*, „Polak” 1926, nr 22 z 28 I, s. 1; *Przygotowania do pożegnania ks. Biskupa Kubiny*, „Polonia” 1926, nr 28 z 28 I, s. 5.

⁶⁰ *Pożegnanie ks. biskupa Dr Kubiny*, „Polak” 1926, nr 27 z 3/4 II, s. 2–3; *Uroczystości pożegnalne ku czci Ks. Biskupa Kubiny*, „Gość Niedzielny” 1926, nr 6 z 7 II, s. 14–15; „Polonia” 1926, nr 29 z 29 I, s. 5; nr 30 z 30 I, s. 5; nr 31 z 31 I, s. 5; nr 32 z 1 II, s. 5; „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka” 1926, nr 13 z 2 II, s. 3; AAKat., *Zbiory specjalnej*, syg. ZS 657, b.p. Zaproszenie Komitetu pożegnania ks. biskupa T. Kubiny na uroczystą akademię w dniu 30 I 1926 r. w Teatrze Polskim w Katowicach.

my zapomniały, zda się dziś o swych drobnych niesnaskach domowych, o różnicach partyjnych i tym podobnych rzeczach i stawiały się w komplecie, ożywione jednym duchem uczczenia Dobrego Pasterza. Oto jeszcze jeden dowód, że prawdziwie zbożna praca, mająca naprawdę na celu dobro ogółu bratniego, nigdy nie ginie darmo, przebija mury obojętności, godzi właśnie i dociera do wszystkich serc, budząc w nich lepsze myśli ku wspólnej, jednolitej pracy dla Ojczyzny. Taka praca cechowała zawsze doktora Teodora Kubinę, jednając mu serca ludzkie”⁶¹.

Jeszcze przed opuszczeniem Katowic różne organizacje i stowarzyszenia starały się uhonorować ks. T. Kubinę. V Walny Zjazd Delegatów Powstańców Śląskich w dniu 10 I 1926 r. wysłał do biskupów T. Kubiny i A. Hlonda specjalną delegację, która „w myśl uchwał zjazdu złożyła obu dostojnikom kościelnym hołd imieniem powstańców śląskich”⁶². Gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Katowice I podjęło uchwałę o mianowaniu ks. T. Kubiny honorowym członkiem gniazda⁶³. Oczywiście, należy też zauważyć, iż owe kroki nie spotkały się z poparciem partii lewicowych. „Gazeta Robotnicza”, główny organ Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) na Górnym Śląsku, relacjonując obrady zjazdu powstańców śląskich, pisała np. „Nie obeszło się oczywiście bez »służbi-
stych« pokłonów w stronę nowo mianowanych »ekscelencji« ks. Hlonda i Kubiny”. Szczególną niechęć „Gazety Robotniczej” budziły życzenia powstańców śląskich dla „arystokraty” Hlonda⁶⁴.

Wielką manifestacją szacunku i przywiązania Górnoszlązaków do ks. T. Kubiny okazał się jego wyjazd do Częstochowy. Początkowo planowano, iż uda się on do nowej stolicy biskupiej samochodem. Ostatecznie podjęto decyzję, iż ks. biskup częstochowski odjedzie do Częstochowy specjalnym pociągiem i zostanie odprowadzony przez przedstawicieli władz wojewódzkich oraz delegacje poszczególnych związków i stowarzyszeń. Specjalną odezwę do wszystkich zarządów filialnych NPR skierowały władze tej partii, wzywając do udziału w owym pożegnaniu⁶⁵. Biskupa częstochowskiego w dniu 31 I 1926 r. odprowadzało ponad 500 osób z Górnego Śląska wraz ze 100–150 sztandarami. Wśród nich były delegacje Chrześcijańskiej Demokracji (CHD), NPR, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP), Chrześcijańskich Związków Zawodowych (ChZZ), powstańców śląskich, hallerczyków, stowarzyszeń młodzieży i kobiet, harcerzy. Wśród najwyższych przedstawicieli władz wojewódzkich i kościelnych ks. T. Kubinę do Częstochowy odprowadzali m.in.: marszałek K. Wolny, posłowie – J. Kędzior, M. Grajek i F. Roguszczyk oraz ks. E.

⁶¹ „Polonia” 1926, nr 32 z 1 II, s. 5.

⁶² *Powstańcy u ks. Biskupa Dr Hlonda i ks. Biskupa Dr Kubiny*, „Polak” 1926, nr 8 z 12 I, s. 1; *V Walny Zjazd Powstańców Śląskich*, „Polak” 1926, nr 9 z 13 I, s. 3; „Goniec Śląski” 1926, nr 11 z 11 I, s. 2.

⁶³ „Sokół na Śląsku” 1926, nr 2, s. 7.

⁶⁴ *Zjazd Powstańców Śląskich*, „Gazeta Robotnicza” 1926, nr 8 z 12 I, s. 1.

⁶⁵ *Do wszystkich Zarządów Filialnych NPR*, „Polak” 1926, nr 23 z 29 I, s. 1; *Komitet o rozdiale biletów dla delegacji*, „Polak” 1926, nr 23 z 20 I, s. 1.

Bromboszcz. Pociąg, który podstawiła dyrekcja kolei, udekorowano herbami biskupa i chorągwiami⁶⁶.

3. Uroczystości pożegnalne zorganizowane przez narodowy ruch robotniczy

Osobne uroczystości pożegnalne zorganizował narodowy ruch robotniczy na górnym Śląsku. 10 I 1926 r. NPR, Związek Towarzystw Polek przy NPR, Związek Młodzieży „Jedność”, Klub Przyjaciół i Sympatyków NPR oraz 6 związków zawodowych zjednoczonych w ZZP wydały specjalną odezwę, w której przypomniano zasługi ks. T. Kubiny dla polskości i poprawy sytuacji robotników. Wzywano wszystkich członków i sympatyków NPR i ZZP do wzięcia udziału w specjalnej akademii w dniu 18 I 1926 r.⁶⁷ Apel ów spotkał się z wielkim odzewem. Na uroczystości zorganizowane w Domu Związkowym parafii mariackiej stawiło się 35 pocztów sztandarowych NPR i ZZP. Liczni mówcy, którymi byli przedstawiciele władz NPR i ZZP, przypominali najważniejsze fakty z życiorysu ks. T. Kubiny, a szczególnie podkreślali to, iż nie zrażały go żadne szykany ze strony przeciwników politycznych i stale popierał i otaczał opieką narodowy ruch robotniczy. Sam ks. T. Kubina wzywał robotników do jedności i do dalszej pracy. Na tymże spotkaniu ogłosił też swoje ustąpienie z zarządu dzielnicy śląskiej NPR⁶⁸.

4. Pożegnanie z wiernymi parafii mariackiej

Pożegnanie ks. T. Kubiny z wiernymi parafii mariackiej odbyło się w dniach 29 i 30 I 1926 r. Osobno swego proboszcza żegnali wierni narodowości niemieckiej (29 stycznia) i polskiej (30 stycznia)⁶⁹. Szczególne znaczenie wobec istniejących w przeszłości i ciągle odżywających na początku lat dwudziestych konfliktów polsko-niemieckich nabrało pożegnanie ks. T. Kubiny przez parafian niemieckich⁷⁰. Z tej okazji wydali

⁶⁶ *Uroczysty ingres J. E. ks. dra Kubiny Biskupa Częstochowskiego*, „Polonia” 1926, nr 33 z 2 II, s. 2; *Przyjazd i powitanie pierwszego Pasterza diecezji częstochowskiej J. E. Ks. Biskupa Teodora Kubiny w Częstochowie*, „Goniec Śląski” 1926, nr 26 z 2 II, s. 1; *Tysiącne tłumy witały z entuzjazmem Ks. Biskupa Dr Kubinę*, „Polak” 1926, nr 26 z 2 II, s. 1; AAKat., *Zbiory specjalne*, sygn. S 657, b.p. Bilet nadzwyczajnym pociągiem wolnej jazdy z Katowic do Częstochowy i z powrotem w związku z pożegnaniem J. E. ks. biskupa Dr Teodora Kubiny.

⁶⁷ *Odezwą w sprawie pożegnania J. E. Ks. Biskupa Dr Kubiny*, „Polak” 1926, nr z 14 I, s. 1; „Polak” 1926, nr 17 z 22 I, s. 1–2; 1926, nr 18 z 23 I, s. 2; „Goniec Częstochowski” 1926, nr 17 z 22 I, s. 3.

⁶⁸ *Pożegnanie Ks. Biskupa Dr Kubiny przez narodowy ruch robotniczy, skupiony w NPR i ZZP*, „Polak” 1926, nr 15 z 10 I, s. 1.

⁶⁹ *Przed wyjazdem ks. Biskupa Kubiny do Częstochowy*, „Polonia” 1926, nr 32 z 1 II, s. 5; *Uroczystość pożegnalna ku czci Ks. Biskupa Kubiny*, „Gość Niedzielny” 1926, nr 6 z 7 II, s. 15.

⁷⁰ *Die Abschiedsfeierlichkeit für Bischof Dr Kubina*, „Der Oberschlesische Kurier” 1926, nr 26 z 2 II, s. 3; „Der Sonntagsbotte” 1926, nr 4, s. 7; 1926, nr 7, s. 7.

oni specjalną czterostronicową ulotkę z wierszem i adresem pożegnalnym⁷¹. W przemówieniu w czasie uroczystości w dniu 29 I 1926 r., ks. T. Kubina mówił o tym, iż lata, gdy był on proboszczem parafii mariackiej, były czasem niezwykle trudnym, który przyniósł wiele cierpień i bólu wszystkim. Jego zdaniem, wielokrotnie w tym czasie zdania jego i niektórych członków wspólnoty parafialnej rozchodziły się, ale zawsze całą wspólnotę łączyła wiara i miłość chrześcijańska. Wspomniał także o walkach wewnętrznych oraz o cierpieniach, jakie przyniósł mu miniony okres, ale stwierdził, iż jego zdaniem postępował słusznie, nawet pomimo faktu, iż nie mógł znaleźć porozumienia z niektórymi członkami wspólnoty. Na zakończenie podziękował wszystkim wiernym za wkład przy remoncie kościoła i plebanii oraz za prace w stowarzyszeniach kościelnych. Zaprosił także swych dotychczasowych parafian na Jasną Górę przed obraz Matki Bożej⁷².

5. Uroczystości konsekracji

Uroczystości konsekracji bp. T. Kubiny odbyły się 2 II 1926 r. Prasa śląska obszernie relacjonowała to wydarzenie⁷³. W uroczystościach tych uczestniczyli także Górnoślązacy: bp śląski A. Hlond, przedstawiciele bonifratrów z Bogucic oraz franciszkanów z Panewnik i Bierunia⁷⁴. Gmina Świętochłowice wydelegowała burmistrza i dwóch radnych, którzy przekazali ks. T. Kubinie 2000 tys. złotych oraz ozdobnie wykonany adres z życzeniami⁷⁵. Na zakończenie uroczystości konsekracji bp T. Kubina pozdrowił swych ziomków i prosił ich o modlitwy w jego intencji. Powiedział m.in.: „Kochani i najmilsi bracia moi ze Śląska! Odczuwam potrzebę powiedzenia na pożegnanie kilku szczerych słów. Ileż to razy spieszyliście ze Śląska i tu do stóp Najświętszej Matki Bożej nieśliście wasze tęsknoty i wasze nadzieje. Wszystko co w waszych sercach było przynosiliście i ofiarowaliście Matce Boskiej. Dziś jest inna uroczystość, dziś przynosicie żywą ofiarę, brata waszego i syna ludu śląskiego, żeby on tu modlił się za was, żeby błagał o wstawiennictwo Matki Najświętszej. I ja w waszym imieniu chcę się tej Matce Boskiej oddać, ażeby jej tron stał się jaśniejszy nie tylko w Polsce, ale i w całym świecie. Żegnając

⁷¹ AMCz., Teczka: Biskup T. Kubina – zdjęcia, b.p. Ulotka: Bichof Dr T. Kubina von Czenstochau dem einstigen Pfarrer von St. Marie Kattowitz als Abschieds-Gruss von seinen deutschen Parochianen.

⁷² *Die Abschiedsfeierlichkeit...*, s. 3.

⁷³ *Konsekracja J. E. Ks. Biskupa Dr Kubiny w Częstochowie*. „Polak” 1926, nr 27 z 3/4 II, s. 1; *Ingres biskupa częstochowskiego ks. Kubiny*, „Katolik” 1926, nr 15 z 4 II, s. 2; „Polonia” 1926, nr 34 z 3 II, s. 1–4; „Gość Niedzielny” 1926, nr 7 z 14 II, s. 5; „Kattowitzer Zeitung” 1926, nr 18 z 23 I, s. 5; 1926, nr 27 z 4 II, s. 4.

⁷⁴ *Echa uroczystości konsekracyjnych ks. biskupa Kubiny*, „Polonia” 1926, nr 35 z 4 II, s. 4.

⁷⁵ *Konsekracja J. E. Ks. Biskupa Dr Kubiny...*, s. 1; *Echa konsekracji ks. biskupa Kubiny*, „Polonia” 1926, nr 36 z 5 II, s. 5.

was bracia, mam jeszcze jedno do was życzenie. Módlcie się za mnie, aby wyjednać błogosławieństwo Boże, abyście tu pozostawili godną ofiarę, abym był godnym pasterzem. I dziękujcie tej Częstochowie, która waszego brata przyjęła tak szczerem sercem, jak i ja dziękuję. Niechaj Matka Boska łączy Śląsk z Polską macierzą, aby stworzyć jeden wielki i potężny naród. Żegnam was ze słowami szczerzej podziękuję, żeście mnie z taką miłością braterską sprowadzili. Niech was matka Boska błogosławi i niech przyjmie tę ofiarę, jaką zostawiacie, aby ona stała się błogosławieństwem dla Polski i całego narodu. Z Panem Bogiem Bracia!”⁷⁶. W swym przemówieniu w czasie uroczystego obiadu, który odbył się po zakończeniu uroczystości konsekracji w refektarzu klasztoru jasnogórskiego, również nawiązał do swych doświadczeń śląskich. Porównał dzień konsekracji pierwszego biskupa częstochowskiego do 17 VII 1922 r., kiedy to Polska objęła część Górnego Śląska. Według ks. T. Kubiny, wówczas Polska dała Górnemu Śląskowi swych żołnierzy, w dniu zaś 2 II 1926 r. Śląsk dał Polsce swego syna jako kapłana. Fakt ten pomoże przełamać różnice dzielnicowe istniejące w państwie polskim⁷⁷.

III. ŚLĄSK I ŚLĄZACY W ŻYCIU I DZIAŁALNOŚCI KS. T. KUBINY JAKO BISKUPA CZĘSTOCHOWSKIEGO

1. „Śląska” osobowość bp. Teodora Kubiny

Śląskie pochodzenie oraz długoletnia praca na tym terenie wywarły niezatarte piętno na osobowości bp. T. Kubiny. Osoby, które go znały lub które próbowały już analizować jego działalność, pisały o jego „psychice śląskiej”, nie pozwalającej mu zrozumieć postępowania mieszkańców diecezji częstochowskiej⁷⁸. Wielu autorów wspomnień i opracowań podkreślało również gwarowość jego mowy. Czyniono mu z tego powodu zarzuty, twierdząc, iż nie zna języka polskiego⁷⁹. Osoby podnoszące takie zarzuty nie zdawały sobie sprawy, iż na Górnym Śląsku gwarą śląską przed 1922 r. posługiwała się cała polska warstwa plebejska oraz cała inteligencja z tej warstwy się wywodząca. Pożywkę tym oskarżeniom dawały ponadto propaganda niemiecka sprzed 1922 r. oraz wpływ konfrontacji tej gwary z ogólnopolskim językiem literackim⁸⁰. Najlepszą chyba odpowiedź na te zarzuty dał ks. A. Klawek, który już po śmierci bp. T. Kubiny, tak pisał: „Nie miał czasu ani sposobności, by się systematycznie nauczyć mo-

⁷⁶ *Przyjazd i powitanie pierwszego Pasterza diecezji częstochowskiej...*, s. 1–2.

⁷⁷ *Konsekracja J. E. Ks. Biskupa Dr Kubiny...*, s. 1.

⁷⁸ Z. H y r a, *Biskup T. Kubina – jego osobowość i działalność duszpasterska*, praca licencjacka obroniona na Wydziale Teologii, Lublin 1963, s. 36 [mps, sygn. 230, Biblioteka KUL w Lublinie].

⁷⁹ Tamże, s. 36–37; *Chrześcijaństwo...*, t. 6, s. 52. Wspomnienie ks. W. Smereka o biskupie T. Kubinie.

⁸⁰ M. W a n a t o w i c z, *Polskość Górnoślązaków w opiniach Polaków innych dzielnic (1922–1939)*, „Studia Śląskie” 1991, t. 50, s. 81–82.

wy polskiej, a mimo to chwyta za pióro, by pisać po polsku, by wzbogacać piśmiennictwo polskie, by słowem pisany krzawić na Śląsku ducha polskiego i katolickiego. Wielką krzywdę wyrządzali mu ci wszyscy, którzy aż po koniec jego życia często szeptem powtarzali m.in.: »jakże On źle mówi po polsku...«. Wszak z ludzi tak mówiących, a chełpiących się swą polszczyzną, wyuczoną w szkole, nikt za pióro nie chwycił!”⁸¹.

2. Kontakty z duchowieństwem śląskim, Ślązaki i stowarzyszeniami śląskimi

a. Biskupi śląscy

Kontakty bp. T. Kubiny ze Śląskiem utrzymywane były przez stałe jego spotkania lub korespondencję z biskupami katowickimi. Gdy w lutym 1926 r. biskup T. Kubina udał się z pierwszą wizytą duszpasterską do Zagłębia Dąbrowskiego, wówczas z Górnego Śląska na spotkanie z nim przybył bp A. Hlond⁸². Kiedy zaś w dniu 6 X 1926 r. A. Hlond opuszczał Górny Śląsk, aby objąć archidiecezję gnieźnieńską, to bp T. Kubina przyjechał po niego automobilem do Katowic i zabrał go do Częstochowy⁸³. Bp T. Kubina był także obecny na konsekracji kolejnego biskupa śląskiego A. Lisieckiego w październiku 1926 r.⁸⁴ oraz na konsekracji biskupa pomocniczego diecezji śląskiej E. Bromboszcza w czerwcu 1934 r.⁸⁵

W 1930 r. bp T. Kubina wziął udział w pogrzebie drugiego biskupa śląskiego A. Lisieckiego. Wiadomość o jego śmierci zastała go w czasie wizytacji jednej z parafii diecezji częstochowskiej – Wierzbie. Biskup, po krótkiej modlitwie za duszę zmarłego, stwierdził, iż: „Teren Śląska, to Droga Krzyżowa każdego biskupa, każdego działacza. Ks. Biskup Lisiecki padł ofiarą swego apostołskiego urzędowania, za wiele miał trudności. Mogę sobie wyobrazić, że to wielkie serce śp. Ks. Biskupa Lisieckiego załamało się pod tak ogromnymi trudnościami, na jakie natrafił”⁸⁶. Na pogrzebie bp. A. Lisieckiego w dniu 19 V 1930 r. bp T. Kubina wygłosił żałobne kazanie w języku polskim i niemieckim, w którym – oprócz podkreślania zalet zmarłego, wielkości jego ducha oraz umysłu – apelował o jedność społeczeństwa, zwłaszcza na podzielonymi sporami społecznymi i politycznymi Śląsku. O ś.p. bp. A. Lisieckim powiedział m.in.: „Jak św. Paweł chciał »się stać dla wszystkich wszystkim« (1 Kor 9,22), dlatego nie zamykał się w pokojach i bibliotekach, lecz szedł między lud, aby dla

⁸¹ A. K l e w e k, *W hołdzie...*, s. 102.

⁸² „Goniec Częstochowski” 1926, nr 40 z 19 II, s. 3; „Polonia” 1926, nr 55 z 24 II, s. 5.

⁸³ „Niedziela” 1926, nr 29 z 17 X, s. 9.

⁸⁴ „Polak” 1926, nr 253 z 2–3 XI, s. 1.

⁸⁵ „Polonia” 1934, nr 3461 z 2 VI, s. 7; „Gość Niedzielny” 1934, nr 24 z 17 VI, s. 1–2; J. K u d e r a, *Historia parafii mysłowickiej*, Mysłowice 1934, s. 134–135.

⁸⁶ *Z wizytacji Arcypasterskich w Diecezji Częstochowskiej*, „Niedziela” 1930, nr 22 z 1 VI, s. 277.

ludu pracować. I widzimy go jako posła, widzimy jak idzie wśród robotników, jak organizuje, zwłaszcza w ostatnich czasach »Caritas«. W tej pracy nie cenił życia swego, lecz spalał je w ofierze, aby ludowi śląskiemu dać wielkie dzieła: katedrę, która by była matką kościołów śląskich i symbolem diecezji i źródłem nowego życia w diecezji, i Kościół inny nie z kamieni i z cegły, ale kościół z żywych serc ludzkich zbudowany. Pracował, by wszyscy byli »cor unum, et anima una, serce jedno i dusza jedna« (Dz 4,32)⁸⁷.

Po śmierci bp. A. Lisieckiego bp T. Kubina był postrzegany w wielu środowiskach jako jego następca. Dla przykładu w relacji zamieszczonej na łamach „Niedzieli”, w której opisano reakcję T. Kubiny na wiadomość o śmierci ordynariusza śląskiego, znalazł się także następujący passus. Obecny przy tej sytuacji Juliusz Grządziel, współpracownik ks. T. Kubiny w narodowym ruchu robotniczym na Górnym Śląsku, zapytał, czy teraz T. Kubina nie zostanie mianowany biskupem śląskim. Uzyskał ze strony biskupa kategorię odpowiedź odmowną wraz z komentarzem, iż „Ojciec św. uczyni to, co dla Śląska będzie najlepsze”⁸⁸. Podkreślić należy, iż kandydatura bp. T. Kubiny na biskupstwo śląskie miała swoich poważnych zwolenników, zarówno wśród przedstawicieli władz wojewódzkich w Katowicach i państwowych (wojewoda M. Grażyński, prezydent I. Mościcki)⁸⁹, jak też wśród właścicieli zakładów przemysłowych na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim⁹⁰. On sam jednak dystansował się od prób forsowania go jako kandydata sanacji⁹¹.

Z następcą bp. A. Lisieckiego – S. Adamskim, T. Kubina także utrzymywał kontakty. Kilkakrotnie zapraszał bp. S. Adamskiego na uroczystości organizowane w Częstochowie lub na terenie diecezji częstochowskiej, ale prawie zawsze spotykał się z odmową, motywowaną obowiązkami duszpasterskimi biskupa śląskiego w jego diecezji⁹². Biskupi przesyłali jednak sobie swe prace⁹³. Forum współpracy obu biskupów stanowiły także komisje Episkopatu Polski. Obaj w latach 1928–1938 byli członkami komisji dla Akcji Katolickiej, zaś w latach 1938–1939 komisji społecznej⁹⁴. Tragiczne wydarzenia dziejowe czasów wojny i okupacji także zetknęły

⁸⁷ „Gość Niedzielny” 1930, nr 21 z 25 V, s. 9–10; „Niedziela” 1930, nr 22 z 1 VI, s. 282–283.

⁸⁸ *Z wizytacji Arcypasterskich...*, s. 277.

⁸⁹ K. K r a s o w s k i, *Między Warszawą a Watykanem. Episkopat Polski wobec rządu i Stolicy Apostolskiej 1918–1939*, [w:] *Szkice z dziejów papieżstwa*, t. 1, red. I. Koberdowa, J. Tazbir, Warszawa 1989, s. 389.

⁹⁰ T. K u b i n a, *Odpowiedź na zarzuty stawiane przez autora „Pro memoria” tezom zawartym w książce bpa T. Kubiny „Akcja katolicka a akcja społeczna”*, [w:] *Chrześcijananie*, t. 6..., s. 78.

⁹¹ W. M u s i a l i k, *W kręgu polityki i władzy. Polskie środowiska przywódcze górnośląskiego obszaru plebiscytowego z lat 1921–1939*, Opole 1999, s. 153.

⁹² AAKat., Kancelaria Biskupa S. Adamskiego [dalej: KBA], sygn. 72, k. 38, Pismo bpa S. Adamskiego do bpa T. Kubiny z 25 VI 1931; tamże, k. 39, Pismo bpa T. Kubiny do S. Adamskiego z 22 V 1931; tamże, k. 40, Pismo bpa S. Adamskiego do bpa T. Kubiny z 27 II 1931; tamże, k. 41, Pismo bpa T. Kubiny do S. Adamskiego z 21 II 1931.

⁹³ Tamże, KBA, sygn. 72, k. 36, Pismo bpa T. Kubiny do bpa S. Adamskiego z 30 IX 1931.

⁹⁴ K. K r a s o w s k i, *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej. Myśl o ustroju państwa: postulat, realizacja*, Warszawa–Poznań 1992, s. 48.

z sobą biskupów S. Adamskiego i T. Kubinę. Po upadku powstania warszawskiego bp S. Adamski wraz z rodziną znalazł tymczasowe schronienie u ordynariusza częstochowskiego, u którego mieszkał dwa tygodnie⁹⁵. Potem, mieszkając w klasztorze jasnogórskim, spotykał się kilkakrotnie z miejscowym biskupem⁹⁶.

Sprawą, która jednoczyła w działaniu bp. Teodora Kubinę oraz pierwszych biskupów śląskich był problem stworzenia w Krakowie seminariów duchownych obu diecezji – częstochowskiej i śląskiej. Zarówno bp A. Hlond, jak i bp T. Kubina postanowili utworzyć seminaria dla swych diecezji w Krakowie, aby umożliwić przyszłym kapłanom obu diecezji jak najlepsze wykształcenie. Bp T. Kubina podkreślał możliwość zapoznania się seminarzystów częstochowskich w Krakowie z najważniejszymi problemami społeczno-politycznymi kraju oraz zetknięcia się ze środowiskiem inteligencji świeckiej⁹⁷. Według ks. A. Klawka, to właśnie biskup częstochowski miał nakłonić bp. A. Hlonda, aby ten podjął decyzję o umieszczeniu śląskiego seminarium duchownego w Krakowie⁹⁸. Z prośbą o pomoc w zbieraniu środków na budowę seminarium, bp T. Kubina zwrócił się także do duchowieństwa śląskiego. Za zgodą i poparciem bp. A. Lisieckiego wystosował w 1929 r. do duchownych śląskich list, w którym prosił o rozpowszechnianie nowej reprodukcji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, a dochody ze sprzedaży tych reprodukcji miały być przeznaczone na budowę seminarium diecezji częstochowskiej⁹⁹.

b. Duchowni śląscy

Ks. T. Kubina, jako biskup częstochowski, utrzymywał serdeczne kontakty z wielu duchownymi, których znał i z którymi współpracował na Górnym Śląsku. Przede wszystkim należy tu wymienić ks. J. Gawlinę. Często spotykali się z sobą. Ks. J. Gawlina przysyłał mu egzemplarze wydawanego w jego parafii czasopisma parafialnego. W 1928 r. bp T. Kubina zaprosił ks. J. Gawlinę oraz ks. J. Czernika na diecezjalny kongres eucharystyczny organizowany w Częstochowie¹⁰⁰. Wśród duchownych śląskich, z którymi bp T. Kubina utrzymywał stały kontakt, był także ks. M. Lewek. Spotykali się oni dosyć często, bywali u siebie oraz odbywali wspólne podró-

⁹⁵ M. K. Adamska - Pietkiewicz, *Stryj Stanisław Adamski w moich wspomnieniach z czasów okupacji*, [w:] *Biskup Stanisław Adamski – duszpasterz czasu wojny i okupacji 1939–1945*, red. J. Myszor, Katowice 1994, s. 69.

⁹⁶ S. Adamski, *Powojenne zadania paulinów i Jasnej Góry*. (Wstępem zaopatrzył i do druku przygotował o. J. Zbudniewek), [w:] tamże, s. 84.

⁹⁷ Szerzej na ten temat: J. Związek, *Dzieje diecezji...*, s. 107–119.

⁹⁸ A. Klawek, *W hołdzie wielkiemu biskupowi*, „Polonia Sacra” 1951, s. 103.

⁹⁹ *Dotyczy odezwy J. E. ks. Biskupa Częstochowskiego*, „Wiadomości Diecezjalne” [Katowice] 1929, nr 4 z 8 VI, s. 35.

¹⁰⁰ AAKat., Zbiory specjalne, syg. ZS 567, b.p. Korespondencja bpa T. Kubiny z ks. J. Gawliną z lat 1927–1932.

że do Włoch i Francji. W czasie okupacji, kiedy Niemcy zmusili ks. M. Lewka do opuszczenia jego parafii w Tarnowskich Górach, przez cztery lata przebywał właśnie w Częstochowie u bp. T. Kubiny¹⁰¹. Bliskie kontakty łączyły bp. T. Kubinę z jego następcą w parafii mariackiej w Katowicach, ks. Emilem Szramkiem¹⁰². W 1926 r. biskup częstochowski był obecny na uroczystości wręczenia ks. E. Szramkowi *breve* papieskiego z nominacją na stanowisko proboszcza parafii mariackiej¹⁰³. W cyklu obrazów, jakie namalowano w kościele mariackim w okresie, gdy ten ostatni pełnił funkcję proboszcza, postać bp. T. Kubiny została uwieczniona na obrazie Józefa Unierzyńskiego *Hold Górniego Śląska*, na którym jako biskup częstochowski przedstawia on i poleca zebrany lud śląski Matce Bożej¹⁰⁴.

c. Osoby świeckie

Ze Śląskiem łączyły bp. T. Kubinę również więzy rodzinne. Jego matka Joanna zmarła w dniu 13 V 1931 r. W jej pogrzebie, który odbył się w Świętochłowicach 16 maja, liczny udział wzięło zarówno duchowieństwo śląskie, jak i częstochowskie¹⁰⁵.

Biskup częstochowski utrzymywał także kontakty z wieloma osobami świeckimi, które poznał właśnie w czasie swej działalności na Górnym

¹⁰¹ AMCz., Teczka: Materiały do działalności J. E. ks. Bpa Dr. T. Kubiny, b.p., mps: Informacje od ks. prałata M. Lewka – Tarnowskie Góry.

¹⁰² S. W a c h o w i a k, *Czasy, które przeżyłem. Wspomnienia z lat 1890–1939*, Warszawa 1983, s. 264. Stwierdzić jednak należy, iż tuż po objęciu władzy w parafii ks. E. Szramek rozpoczął starania o przemalowanie kościoła NMP w Katowicach, a szczególnie scen figuralnych pod oknami nawy głównej, które według niego razily „sztywnością swoją i nieudanym prymitywem”. Patrz: H. B e d n o r z, J. B a Ń k a, *Życie i działalność ks. E. Szramka 1887–1942*, Katowice 1966, s. 179.

¹⁰³ H. O l s z a r, *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000, s. 391.

¹⁰⁴ [E. S z r a m e k], *Cykl obrazów w kościele Najświętszej Marji Panny w Katowicach*, Katowice 1935, s. 10–11; Por. H. P y k a, *Mecenat artystyczny księdza Emila Szramka w parafii Mariackiej w Katowicach*, [w:] Victor – quia Victima. *Książd Emil Szramek (1887–1942)*, Katowice 1996, s. 120–121.

¹⁰⁵ „Niedziela” 1931, nr 20 z 24 V, s. 275; „Gość Niedzielny” 1931, nr 21 z 24 V, s. 12; „Katolik” 1931, nr 61 z 21 V, s. 11. „Katolik” w artykule pt. *Pogrzeb matki ks. Biskupa Kubiny* zamieścił następującą informację: „Dnia 16 b.m. o godz. 9-tej zebrały się w Świętochłowicach niezliczone tłumy ludności, aby oddać ostatnią posługę Matce syna ziemi śląskiej, ks. Biskupa dr Kubiny. U trumny zebrało się liczne częstochowskie i śląskie duchowieństwo. Przed domem żaloby ustawiły się ze sztandarami organizacje i towarzystwa. Oprócz związku przybyli przed dom żaloby: starosta Szaliński, naczelnik gminy Polak, zarząd i rada gminy. Do ustawionego karawanu, okrytego wienkami, wniesiono zwłoki, poczem przy pniach żałobnych towarzystwa śpiewu „Moniuszko”, ruszył kondukt do miejscowego kościoła, gdzie Bp Kubina w asyście duchowieństwa celebrował mszę św. przy równoczesnym odprawieniu cichych nabożeństw przez księży z diecezji częstochowskiej. Smutny nastrój potęgowały żałobne pieśni wykonywane przez miejscowy chór kościelny. Po mszy św. ks. Biskup Kubina odśpiewał przy katafalku modły za duszę śp. Matki swej, poczem kondukt żałobny ruszył w stronę miejscowego cmentarza, gdzie ks. proboszcz parafii świętochłowickiej Otręba podziękował w imieniu zmarłej wszystkim za tak tłumny udział w smutnej uroczystości”.

Śląsku. Należy tu wymienić przede wszystkim S. Wachowiaka¹⁰⁶, rodzinę Broda¹⁰⁷ i W. Czaplickiego, który w 1927 r. z okazji uroczystego otwarcia katedry częstochowskiej przesłał na ręce biskupa 10 tys. zł na jej wykończenie¹⁰⁸. Często bp T. Kubina spotykał się w Częstochowie z pielgrzymami przybywającymi na Jasną Górę. W dniu 24 V 1936 r. w czasie uroczystości ślubowania akademików, zorganizowanej przez Akcję Katolicką na Jasnej Górze, spotkał się na osobnej, uroczystej akademii z akademikami – Ślązakami¹⁰⁹. W 1938 r. „Gość Niedzielny” relacjonował w sposób następujący spotkanie pielgrzymki członkiń Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo: „J. E. Ks. dr Kubina, biskup częstochowski, uproszony przez przewodniczącego ks. dra Wojtasa, raczył przyjąć pielgrzymkę i przemówić do niej w Katedrze. W nader serdecznych słowach wspomniął najprzewielebniejszy ks. Arcypasterz, że pielgrzymka śląskich Pań Wincentek, którą z rana już z rozrzewnieniem widział z okna, szczególnie mu jest miłą. Jako rodowity Ślązak pracował jako kapłan w rozmaitych stowarzyszeniach i związkach, a między nimi także w Stowarzyszeniu Pań Wincentek, których działalność dla ubogich bliźnich uważał za pracę najbardziej odpowiadającą zadaniom Akcji Katolickiej. Zachęcał także Jego Ekscelencja do wytrwania w pracy, do liczego wstępowania w szeregi Stowarzyszeń św. Wincentego, gdyż przynależenie do niego jest powołaniem, łaską Bożą. W końcu przemówienia udzielił Najprzew. Ks. biskup wzruszonym Paniom Wincentkom swego arcypasterskiego błogosławieństwa i oprowadził je po katedrze, rozpoznając wśród obecnych niejedną znajomą parafiankę z czasów pracy duszpasterskiej na Śląsku”¹¹⁰.

Mówiąc o wykorzystaniu doświadczeń śląskich w działalności ks. T. Kubiny po 1925 r., można również wspomnieć o tym, iż tak jak w 1923 i 1924 r. prowadził on pielgrzymki Ślązaków do Rzymu, tak w 1929 r. wraz z biskupem katowickim A. Lisieckim zorganizował i poprowadził wielką pielgrzymkę wiernych z obu diecezji do Rzymu¹¹¹.

d. *Stowarzyszenia społeczne*

Kontakty z bp. T. Kubiną utrzymywały również różne stowarzyszenia i związki działające na Górnym Śląsku. Chociaż w styczniu 1926 r. zre-

¹⁰⁶ AAKat., Zbiory specjalne, syg. ZS 634, k. 31, List bpa T. Kubiny do ks. J. Gawliny z 14 VII 1932.

¹⁰⁷ Tamże, syg. ZS 633, k. 13, List bpa T. Kubiny do ks. J. Gawliny z 23 I 1928; tamże, syg. ZS 633, k. 14, List bpa T. Kubiny do ks. J. Gawliny z 25 I 1928; tamże, syg. ZS 650, b.p., List bpa T. Kubiny do ks. J. Gawliny z 29 VII 1930.

¹⁰⁸ *Uroczyste otwarcie całej katedry częstochowskiej*, „Gość Niedzielny” 1927, nr 47 z 20 XI, s. 11.

¹⁰⁹ „Wiadomości Diecezjalne” [Katowice] 1936, nr 6, s. 268.

¹¹⁰ *Pielgrzymka Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo diecezji katowickiej w Częstochowie*, „Gość Niedzielny” 1938, nr 44 z 30 X, s. 636.

¹¹¹ *Pielgrzymka śląska u Ojca Świętego*, „Polska Zachodnia” 1929, nr 280 z 12 X, s. 4.

zygnował on z udziału we władzach NPR na Górnym Śląsku, to jednak w dniu 4 VII 1926 r. na VII zjeździe dzielnicy śląskiej tej partii na wniosek F. Roguszcza uchwalono uznać biskupa częstochowskiego za honorowego członka narodowego ruchu robotniczego na Górnym Śląsku¹¹². Objęcie jednak przez ks. T. Kubinę biskupstwa częstochowskiego zakończyło jego bezpośrednią działalność w NPR. W latach późniejszych angażował się jedynie w prace nad zjednoczeniem narodowego ruchu robotniczego i chrześcijańskiej demokracji. Na początku lat 30. biskup częstochowski – wraz z ks. Z. Kaczyńskim, W. Korfantym i A. Chądzyńskim – wszedł w skład grupy, która próbowała doprowadzić do zjednoczenia NPR i ChD. Próba ta podjęta w listopadzie 1932 r. zakończyła się niepowodzeniem na skutek sprzeciwu wpływowych grup członków obu partii¹¹³. W 1937 r. ordynariusz częstochowski znalazł się wśród tych przedstawicieli Episkopatu Polski, z którymi przeprowadzili rozmowy delegaci nowo utworzonego Stronnictwa Pracy¹¹⁴.

Jako biskup częstochowski T. Kubina wyraźnie i zdecydowanie opowiadał się przeciwko aktywnemu udziałowi duchownych w życiu politycznym, a także próbom wiązania Kościoła katolickiego z polityką. Na początku XX w. jako młody kapłan mógł on obserwować, ile szkody dla życia religijnego wiernych przynosiło zaangażowanie duchownych w spory polityczne i narodowościowe na Górnym Śląsku. Jako proboszcz parafii mariackiej przeżył okres powstań śląskich, który przyniósł wiele cierpień i doprowadził do utrwalenia się podziałów oraz konfliktów narodowościowych. Swój udział w życiu społecznym i politycznym ks. T. Kubina zawsze uznawał za coś nadzwyczajnego i wymuszonego przez okoliczności. W jego opinii, którą wyrażał wielokrotnie przed 1925 r., głównym zadaniem kapłana było zawsze duszpasterstwo. Kapłan – jego zdaniem – mógł włączyć się w działalność społeczną, polityczną czy gospodarczą, ale jedynie mając ku temu osobiste zdolności oraz wiedzę, a celem owych działań nie będzie kształtowanie stosunków społecznych czy politycznych, ale troska o dobro wiernych i Kościoła¹¹⁵. Korzystając ze swych doświadczeń śląskich i rozwijając swe przemyślenia w powyższej kwestii, wielokrotnie po 1925 r. bp T. Kubina wypowiadał się przeciwko wiązaniu katolickich stowarzyszeń społecznych z działalnością polityczną, czy przypisywaniu cech „katolickości” jakiegokolwiek partii politycznej. Jego zdaniem, polityka i działalność stowarzyszeń religijnych mają inne cele i posługują się innymi środkami na drodze osiągnięcia owych celów. Zaznaczył jednak, iż rozgraniczenie działalności pomiędzy polityką a religią nie oznacza ich zupełnego rozłączenia. Wierni są przecież obywatelami państwa i

¹¹² VII Walny Zjazd NPR Województwa Śląskiego, „Polak” 1926, nr 153 z 8 VII, s. 2.

¹¹³ M. Piotrowski, *Służba idei czy serwilizm? Zygmunt Felczak i Feliks Widy-Wirski w najnowszych dziejach polski*, Lublin 1994, s. 27.

¹¹⁴ J. M. Majchrowski, *Geneza politycznych ugrupowań katolickich. Stronnictwo Pracy, grupa „Dziś i Jutro”*, Paryż 1984, s. 41–42.

¹¹⁵ Szerzej patrz: M. Trąba, *Ks. Teodor Kubina...*, s. 219–221.

mają wszelkie prawa do uczestniczenia w życiu społecznym i politycznym. Ci sami wierni mają prawo do obrony swych przekonań religijnych, gdy są one atakowane przez partie, stronnictwa polityczne czy rząd¹¹⁶.

Wycofanie się z aktywnego udziału w życiu społeczno-politycznym nie zakończyło wysuwania pod adresem bp. T. Kubiny oskarżeń o sprzyjanie nurtom radykalnym i lewicowym. Szczególnie widoczne to było na początku lat 30. Jego wystąpienie w 1930 r. na forum Naukowego Instytutu Katolickiego w Krakowie z referatem na temat katolicyzmu społecznego wywołało szereg ataków i oskarżeń o radykalizm, m.in. nazwano go „agentem politycznym NPR”¹¹⁷. Jedyłą podstawą do takich stwierdzeń było to, że w bardzo ostry sposób przedstawiał nierozwiązane problemy społeczne.

Do 1930 r. bp T. Kubina piastował funkcję przewodniczącego, założonego z jego inicjatywy w 1919 r. Śląskiego Związku Akademickiego. W grudniu 1928 r. na IV zjeździe związku postanowiono dokonać reorganizacji jego struktur oraz form działalności. Sprawozdanie z działalności zarządu złożyli wiceprezes związku J. Mildner oraz sekretarz ks. E. Szramek¹¹⁸. W dniu 5 III 1929 r. na walnym zgromadzeniu członków uchwalono nowy statut stowarzyszenia, a 17 III 1930 r. wybrano nowe władze. Prezesem związku został J. Mildner¹¹⁹. Na zebraniu członków Śląskiego Związku Akademickiego w dniu 17 III 1930 r. bp T. Kubina wygłosił referat pt. *Zadania inteligencji katolickiej w ruchu społecznym*¹²⁰.

Wśród innych zrzeszeń śląskich, które utrzymywały kontakt z bp. T. Kubiną, były: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, którego przedstawiciele w dniu 8 IX 1929 r. wręczyli mu w Częstochowie dyplom członka honorowego towarzystwa¹²¹, oraz stowarzyszenia śpiewacze, np. chór katedralny „Cecylia” w Katowicach¹²². Z okazji 20-lecia istnienia chóru pa-

¹¹⁶ T. Kubina, *Acies bene ordinata. Wojsko dobrze uszykowane*, [w:] T. Kubina, *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 2, Częstochowa 1931, s. 14–17; tenże, *Akcja Katolicka. List pasterski*, [w:] tamże, t. 2, s. 44–46; tenże, *Akcja Katolicka a polityka*, [w:] tamże, t. 2, s. 76–88.

¹¹⁷ J. Piwowarczyk, *Śp. ks. biskup Kubina*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 10 z 11 III, s. 1; A. Vetulani, *Arcypasterz krakowski na przełomie epok. Adam Stefan Sapieha w latach 1912–1939*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1981, s. 117.

¹¹⁸ Biblioteka Śląska, Zbiory specjalne, sygn. R 99/III, k. 11, Zaproszenie na IV Zjazd Śląskiego Związku Akademickiego dla ks. J. Kudery, dat. 1 XII 1928; *Śląski Związek Akademicki*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1929, t. 1, s. 275.

¹¹⁹ *Śląski Związek Akademicki*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1930, t. 2, s. 400.

¹²⁰ AAKat., Zbiory specjalne, Spuścizna ks. J. Kudery, S 520, b.p., Ulotka: Walne Zebranie Śląskiego Związku Akademickiego, dat. 7 III 1930.

¹²¹ „Niedziela” 1929, nr 35 z 1 IX, s. 423

¹²² R. H a n k e, *Silesia cantat. Dzieje polskiego śpiewactwa kościelnego na Śląsku*, Katowice 1996, s. 210.

rafialnego przy kościele mariackim w Katowicach bp T. Kubina wystosował do jego członków specjalny list gratulacyjny¹²³.

Osoba i nauczanie społeczne bp. T. Kubiny było stale obecne na łamach katowickiego „Gościa Niedzielnego”, który publikował fragmenty jego prac poświęconych roli inteligencji¹²⁴, papieżstwu¹²⁵, Eucharystii¹²⁶. W 1931 r. „Gość Niedzielny” przedrukował fragmenty, dość kontrowersyjnie przyjętej w wielu kręgach, pracy bp. T. Kubiny *Akcja katolicka a akcja społeczna*¹²⁷. Czasopismo starało się także informować o innych publikacjach jego autorstwa¹²⁸.

Już w 1928 r. w liście do ks. J. Gawliny bp T. Kubina skarżył się, iż część prasy wykorzystuje jego kazania, „opuszczając to, co jej się nie podoba, a podkreślając tylko to, co mogłoby jej służyć”¹²⁹. Praktyka ta nasiła się w 1931 r. po wydaniu przez T. Kubinę pracy *Akcja katolicka a akcja społeczna*. „Gazeta Robotnicza”, organ PPS na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, w artykule pt. *Biskup ks. Kubina stwierdza bankructwo ustroju kapitalistycznego*, pisała: „W tych dniach ogłosił biskup ks. Kubina nowy artykuł, w którym stanął na stanowisku socjalistycznym i przyznaje, że obecny kryzys jest bankructwem ustroju kapitalistycznego”¹³⁰. Inna gazeta socjalistyczna – „Robotnik”, pisała: „Brawo Księżu Biskupie! Zupełnie słusznie. To samo chcemy i my socjaliści”¹³¹. W obronie poglądów biskupa wystąpił „Gość Niedzielny”. Powołując się na prace biskupa częstochowskiego, polemizowano z gazetami socjalistycznymi, zwracając szczególną uwagę na fakt, iż bp T. Kubina nigdy nie postulował zamiany ustroju kapitalistycznego przez socjalistyczny, ale jego naprawę przez wprowadzenie w życie zasad encykliki *Rerum novarum*¹³². Sam T. Kubina, odpowiadając na stawiane mu zarzuty, ogłosił w czerwcu i lipcu na łamach „Gościa Niedzielnego” trzy artykuły, w których omówił rolę, jaką powinien spełniać Kościół katolicki w życiu społecznym. Według niego, Kościół ma do spełnienia wielką i znaczącą misję społeczną¹³³.

¹²³ „Gość Niedzielny” 1938, nr 17 z 24 IV, s. 254.

¹²⁴ Ks. Biskup Kubina o roli inteligencji w społeczeństwie, „Gość Niedzielny” 1927, nr 12 z 20 III, s. 3.

¹²⁵ T. Kubina, *Czym jest papieżstwo dla Kościoła?*, „Gość Niedzielny” 1928, nr 7 z 12 II, s. 3–4.

¹²⁶ Tenże, *Eucharystia św. źródłem siły społecznej*, „Gość Niedzielny” 1928, nr 24 z 10 VI, s. 5–6.

¹²⁷ Ks. biskup Kubina o bezrobociu, „Gość Niedzielny” 1931, nr 16 z 19 IV, s. 9; Ks. biskup Kubina o pracy, „Gość Niedzielny” 1931, nr 19 z 10 V, s. 3.

¹²⁸ „Gość Niedzielny” 1928, nr 7 z 12 II, s. 13.

¹²⁹ AAKat., Zbiory specjalne, Spuścizna ks. J. Bańki, sygn. 633, k. 13, List bpa T. Kubiny do ks. J. Gawliny z 23 I 1928.

¹³⁰ „Gazeta Robotnicza” 1931, nr 88 z 26 IV, s. 3.

¹³¹ A. S.: „Brawo, Księżu Biskupie!”, „Gość Niedzielny” 1931, nr 19 z 10 V, s. 7.

¹³² Tamże.

¹³³ T. Kubina, *Czy Kościół jest odpowiedzialny za ustrój kapitalistyczny i dzisiejszą nędzę społeczną?*, „Gość Niedzielny” 1931, nr 26 z 28 VI, s. 1–2; tenże, *Bez współudziału Kościoła nie można rozwiązać kwestii społecznej*, „Gość Niedzielny” 1931, nr 27 z 5 VII, s. 1–2; tenże, *Kościół ostoją sprawiedliwości i pokoju*, „Gość Niedzielny” 1931, nr 28 z 12 VII, s. 1–2.

Prawdopodobnie kontakty bp. T. Kubiny z narodowym ruchem robotniczym na Górnym Śląsku spowodowały, iż jedna z jego prac pt. *Dzisiejszy kryzys gospodarczo-społeczny a misja społeczna Kościoła świętego*, została w 1932 r. wydana jako dodatek do ukazującego się na Śląsku „Kuriera Śląskiego”.

Z okazji kolejnych rocznic powstania „Gościa Niedzielnego” bp T. Kubina jako pierwszy redaktor tego czasopisma przesyłał jego redakcji listy ze swym błogosławieństwem¹³⁴. Z okazji 25-lecia istnienia diecezjalnego czasopisma śląskiego bp S. Adamski wystosował do T. Kubiny specjalny list z podziękowaniem „za pracę w naszej i dla naszej diecezji katowickiej”. Ordynariusz diecezji śląskiej stwierdził, że to T. Kubina, jako pierwszy redaktor, „nadał mu [„Gościowi Niedzielnemu”] myśl przewodnią i kierunek ideowy”. Podkreślił również znaczenie Jasnej Góry w procesie utrzymywania łączności ludu śląskiego z Polską. Za znak opatrności Bożej uznał on, iż „tak jak kiedyś książę śląski wyrwał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z rąk pogańskich i założył klasztor na Jasnej Górze, tak dziś syn ludu śląskiego za wolą Bożą kościelną przejął opiekę nad miejscem świętym, przez Śląsk stworzonym i danym Polsce jako ośrodek myśli religijnej, jako miejsce, w którym myśl i wiara i ufność wszystkich Polaków jednoczyła się i w którym gorące zawsze wznosiły się do nieba błagania o wolną Ojczyznę”¹³⁵.

3. Doświadczenia i wzory śląskie w działalności duszpasterskiej i społecznej

a. Organizacja urzędów diecezjalnych

W chwili objęcia rządów w nowej diecezji przed bp. T. Kubiną stanęły wielorakie i zróżnicowane zadania. Do najważniejszych należało m.in. zorganizowanie administracji diecezjalnej, utworzenie seminarium duchownego oraz rozpoczęcie prac nad ożywieniem życia religijnego na obszarze diecezji. Źródłem wielu trudności, jakie napotkał w czasie realizacji tych prac, była różnica, jaka istniała pomiędzy stylami pracy duszpasterskiej, a także formacji wiernych i księży wywodzących się z różnych diecezji¹³⁶. Według ustaleń ks. J. Walickiego, bp T. Kubina swą pracę organizacyjną nad tworzeniem podstaw organizacyjnych nowej diecezji oparł na tradycji wypracowanej w diecezji wrocławskiej¹³⁷. Nie był on jednak zu-

¹³⁴ List J. E. Ks. biskupa Dr Kubiny. „Gość Niedzielny” 1928, nr 37 z 9 IX, s. 5–6; List J. E. Ks. Biskupa Kubiny, „Gość Niedzielny” 1933, nr 37 z 10 IX, s. 402.

¹³⁵ AAKat., KBA, sygn. 71, k. 143, List bpa S. Adamskiego do bpa T. Kubiny z 7 IX 1948.

¹³⁶ Szerzej na ten temat: J. Walicki, *Kuria Diecezjalna w Częstochowie*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1974, t. 2, s. 91–93, 98; J. Zieliński, *Kapituła bazyliki katedralnej w Częstochowie*, tamże..., s. 73–74.

¹³⁷ J. Walicki, *Kuria diecezjalna...*, s. 88.

pełnie nieprzygotowany na tworzenie struktur organizacyjnych nowej diecezji. Raz już stanął wobec problemu tworzenia podstawowych instytucji nowej jednostki administracyjnej Kościoła, jaką była Administracja Apostolska dla polskiej części Górnego Śląska. Jako członek Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku, a następnie Tymczasowej Rady Wojewódzkiej w 1921 i 1922 r. zabiegał o utworzenie na terenie Górnego Śląska odrębnej administracji kościelnej, niezależnej od biskupa wrocławskiego. Częścią owych zabiegów były m.in. konkretne negocjacje z władzami kościelnymi i państwowymi w kwestiach zapewnienia podstaw materialnych i organizacyjnych dla jej działalności. Wraz w ks. M. Lewkiem ks. T. Kubina był np. współautorem memoriału opracowanego w pierwszej połowie 1922 r. na zlecenie Naczelnej Rady Ludowej, który miano przedstawić Stolicy Apostolskiej i polskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych, a który dotyczył kwestii utworzenia i utrzymania diecezji śląskiej¹³⁸. Po utworzeniu Administracji Apostolskiej dla polskiej części Górnego Śląska ks. T. Kubina został jednym z najbliższych współpracowników Administratora Apostolskiego ks. A. Hlonda. Świadczy o tym powierzenie mu wielu odpowiedzialnych urzędów w strukturach najważniejszych instytucji Administracji. Zdobyte w tym czasie i w ten sposób doświadczenia z całą pewnością ks. T. Kubina mógł wykorzystać jako ordynariusz nowo utworzonej diecezji. Śląsk przyczynił się również w sposób materialny do tworzenia podstaw organizacyjnych diecezji częstochowskiej. Część ofiar złożonych na ręce bp. T. Kubiny na Śląsku i w Częstochowie przeznaczył on na organizację biura kurii biskupiej¹³⁹.

Znając wartość słowa drukowanego, bp T. Kubina nieomal natychmiast po objęciu władzy w diecezji rozpoczął starania o powstanie diecezjalnych czasopism religijnych. Jeszcze w 1926 r. zaczął wychodzić tygodnik religijny dla ogółu wiernych diecezji – „Niedziela” oraz „Wiadomości Diecezjalne”¹⁴⁰. Nie sposób się oprzeć wrażeniu, iż owe działania były bezpośrednią konsekwencją jego prac jako redaktora „Gościa Niedzielnego”. Podobnie jak „Gość Niedzielny” na Górnym Śląsku, tak „Niedziela” w diecezji częstochowskiej miała za zadanie „krzewić duch chrześcijański”, łączyć wiernych, nauczać prawd wiary oraz pogłębiać życie religijne¹⁴¹. Zachęcając wiernych do czytania tego tygodnika religijnego, bp

¹³⁸ J. M y s z o r, *Udział Naczelnej Rady Ludowej w Katowicach w planach budowy diecezji śląskiej (1921–1922)*, [w:] *Górny Śląsk po podziale...*, t. 1, s. 178–180 n.; tenże, *Władze województwa śląskiego a Administracja Apostolska Śląska Polskiego 1922–1925*, [w:] *75. Rocznica powrotu Górnego Śląska do Polski*, Katowice 1997, s. 63–64.

¹³⁹ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 460, k. 38, Pro memoria biskupa T. Kubiny w sprawie zorganizowania nowo utworzonej diecezji częstochowskiej do MWRiOP ze stycznia 1927 r.

¹⁴⁰ J. Z w i ą z e k, *Działalność wydawnicza Kurii Diecezjalnej w Częstochowie*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1974, t. 2, s. 106–107.

¹⁴¹ T. K u b i n a, *Plon życia naszego w ubiegłym roku. Kazanie w Katedrze Częstochowskiej na zakończenie roku 1927*, [w:] T. K u b i n a, *W podniosłych...*, t. 1, s. 59.

T. Kubina często wskazywał na Śląsk, gdzie „Gościa Niedzielnego” czytano i prenumerowano powszechnie¹⁴².

Biskup częstochowski starał się również przeszczepiać na teren diecezji częstochowskiej pewne elementy praktyki duszpasterskiej z Górnego Śląska. Podczas spotkania w Dąbrowie Górniczej z duchowieństwem Zagłębia Dąbrowskiego w dniu 22 X 1927 r. zwracał uwagę zebrany, iż „podczas mszy świętej w kościele dziatwa nie śpiewała, jak to ma miejsce w innych kościołach, a specjalnie na Górnym Śląsku, który jeśli pozostał katolickim i polskim, to zawdzięczać należy głównie pieśni polskiej w kościołach”¹⁴³.

b. *Katolickie stowarzyszenia społeczne*

Tworzenie, rozwijanie oraz udoskonalanie form działalności katolickich stowarzyszeń społecznych było jednym ze stałych elementów praktyki duszpasterskiej oraz rozważań dotyczących kwestii społecznych ks. T. Kubiny już przed 1925 r. Pierwsze publikacje jego autorstwa na ten temat ukazały się w okresie rzymskich studiów. Dla przykładu w 1906 r., zabierając głos w dyskusji będącej odpowiedzią na ankietę ogłoszoną przez krakowskie czasopismo „Przegląd Powszechny”, a dotyczącą zadań katolicyzmu w Polsce w dobie ówczesnej, ks. T. Kubina podjął problem stworzenia katolickiego stowarzyszenia społecznego, które stałoby się miejscem koordynacji prac nad pogłębieniem i upowszechnieniem katolickiej nauki społecznej¹⁴⁴.

Bp T. Kubina wykorzystywał szczególnie swe doświadczenia praktyczne, dotyczące zakładania stowarzyszeń katolickich i aktywnego rozwijania ich działalności. Swą wiedzę, zdobytą w Berlinie oraz na Śląsku, starał się wykorzystać m.in. na forum ogólnopolskim. Dla przykładu w marcu 1927 r. wziął udział w kursie Ligi Katolickiej, który odbył się w Warszawie. W jego trakcie wygłosił dwa referaty poświęcone zadaniom inteligencji w dziele rozwoju życia katolickiego oraz zasadom tworzenia i organizowania działalności Ligi Katolickiej. W obu tych referatach bp T. Kubina odwołał się do swych doświadczeń z czasów duszpasterzowania na Górnym Śląsku¹⁴⁵.

W niespełna cztery miesiące od objęcia diecezji, bo już w kwietniu 1926 r. bp T. Kubina przystąpił do organizacji w swej diecezji Ligi Katolickiej. W tym samym miesiącu zwrócił się do sekretarza generalnego Ligi

¹⁴² T. Kubina, *Plon życia...*, [w:] *W podniosłych...*, t. 1, s. 59; tenże, „*Te Deum laudamus*” na zakończenie roku 1929, [w:] *W podniosłych...*, t. 1, s. 109.

¹⁴³ „Niedziela” 1926, nr 32 z 7 XI, s. 10–11.

¹⁴⁴ T. Kubina [T. Rzymski], *W sprawie katolickiej organizacji społecznej. Kilka uwag na czasie*. Odbitka z ankiety „Przeglądu Powszechnego”, Kraków 1906.

¹⁴⁵ T. Kubina, *Praca katolicka inteligencji z wyższym wykształceniem*, [w:] T. Kubina, *W podniosłych...*, t. 2, s. 107–126; tenże, *Wskazówki praktyczne przy zakładaniu Ligi Katolickiej*. (Referat wygłoszony w Warszawie na kursie Akcji Katolickiej), [w:] tamże, t. 2, s. 127–148.

Katolickiej w diecezji śląskiej z prośbą o przesłanie statutów czterech podstawowych stowarzyszeń Ligi, tj. stowarzyszenia katolickich mężów, kobiet, młodzieży męskiej i młodzieży żeńskiej¹⁴⁶. Skutkiem przejęcia w diecezji częstochowskiej wzorów organizacyjnych Ligi Katolickiej z Górnego Śląska było oparcie teźże na tzw. warszawskim schemacie organizacyjnym, w którym podstawową rolę w Lidze odgrywały cztery wyżej wymienione stowarzyszenia. W latach trzydziestych biskupi śląscy oraz bp T. Kubina ściśle współpracowali z sobą przy organizacji Akcji Katolickiej. Na temat tego stowarzyszenia wspólnie prowadzili kursy dla kleryków seminariów śląskiego i częstochowskiego w Krakowie, w czasie których byli jednymi z głównych prelegentów¹⁴⁷.

Doświadczenia te bp T. Kubina wykorzystywał także przy organizacji innych stowarzyszeń, np. charytatywnych¹⁴⁸. Wielokrotnie przed 1925 r. powoływał się w swych wypowiedziach na słowa Chrystusa: „Misereor super turbam” – „Żal mi tego ludu” (Mt 15,32). Odnosił te słowa do wszystkich biednych, pokrzywdzonych, bezrobotnych i prześladowanych. Wzywał także wiernych, aby czuli się odpowiedzialni za dzieła miłosierdzia. Owe słowa Chrystusa przyjął jako swą biskupią dewizę. Już w pierwszym liście pasterskim z 1926 r. wzywał wiernych diecezji częstochowskiej do zakładania w każdej parafii stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo. Stowarzyszenie owo działało bardzo aktywnie pod opieką ks. T. Kubiny w parafii mariackiej w Katowicach¹⁴⁹.

Po 1925 r. bp T. Kubina kontynuował działalność w zakresie rozwoju katolickich stowarzyszeń inteligencji. W okresie powstań śląskich i plebiscytu – jak już wspomniano – był jednym z działaczy społecznych, którzy zaangażowali się w proces tworzenia Śląskiego Związku Akademickiego, mającego stać się ośrodkiem katolickiej myśli i działalności społecznej¹⁵⁰. Jednak lata kolejne przyniosły w tej mierze szereg rozczarowań. Okazało się, iż inteligencja niechętnie angażuje się w działalność społeczną i w wielu przypadkach wchodzi w konflikt z Kościołem. Biskup częstochowski wielokrotnie piętnował ową bierność i wskazywał, że przecieź to inteligencja jako warstwa „oświecona” ma obowiązek badać zachodzące przemiany społeczne i rozwiązywać konflikty, jakie owe przemiany przyniosły¹⁵¹. Przemawiając w 1927 r. na kursie Ligi Katolickiej w Warszawie, w bardzo ostrych słowach skrytykował postawę napływowej inteligencji

¹⁴⁶ AAKat., Zbiory specjalne, Spuścizna ks. J. Bańki, sygn. ZS 657, b.p., List bpa T. Kubiny do ks. J. Gawliny z 7 IV 1926 r.

¹⁴⁷ *Kurs Akcji Katolickiej dla kleryków Seminarium Śląskiego*, „Wiadomości Diecezjalne” [Katowice] 1931, nr 4 z 20 IV, s. 45.

¹⁴⁸ J. Z w i ą z e k, *Katolickie stowarzyszenia społeczne w diecezji częstochowskiej (1925–1939)*, Częstochowa 1994, s. 4–45.

¹⁴⁹ T. K u b i n a, *Pierwszy list pasterski*, [w:] tenże, *W podniosłych...*, t. 1, s. 13–14; tenże, „*Lux in tenebris*” (*Światłość w ciemności*). *Kazanie na zakończenie roku 1930*, [w:] tamże, t. 1, s. 126; tenże, *Akcja Katolicka. List pasterski*, [w:] tamże, t. 2, s. 47.

¹⁵⁰ M. T r ą b a, *Ks. Teodor Kubina...*, s. 226–230.

¹⁵¹ T. K u b i n a, „*Te Deum laudamus*”..., t. 1, s. 105–106;

polskiej na Śląsku. Jego zdaniem bardzo poważnym problemem był rozdźwięk, do jakiego doszło pomiędzy polskim ludem na Górnym Śląsku a polską inteligencją. Ten pierwszy, przywiązany do Kościoła katolickiego i religii, rozczarował się do polskiej inteligencji, która okazała się indyferentna w sprawach religijnych. Biskup przypominał, że przecież jednym z argumentów w walce o przyłączenie Górnego Śląska do Polski było to, iż po dokonaniu tego połączenia zarówno urzędnicy, jak i profesorowie, lekarze, sędziowie i adwokaci mieli być katolikami, którzy wraz z ludem mieli chodzić do kościoła, pracować w stowarzyszeniach katolickich i umacniać katolickie życie religijne. Miało to być przeciwieństwo dotychczasowych stosunków, kiedy to wszystkie owe stanowiska i zawody obsadzone były przez Niemców – ewangelików. Nastąpiło jednak rozczarowanie, albowiem okazało się, iż inteligencja polska uczęszcza do kościoła jedynie w wielkie święta i nie uważa za swój obowiązek działać w stowarzyszeniach katolickich. Legło to u podstaw konfliktu pomiędzy szerokimi warstwami ludu a inteligencją. Sytuacja rozdźwięku pomiędzy inteligencją a szerokimi warstwami społeczeństwa – w opinii bp. T. Kubiny – miała jednak miejsce nie tylko na Śląsku, ale istniała w całej Polsce¹⁵². Wszelkimi dostępnymi środkami starał się biskup częstochowski pozyskać inteligencję dla katolickiej pracy społecznej. Uważał, iż tylko ona mogła sprawować kierownictwo w nowo powstających katolickich stowarzyszeniach społecznych. Jednym ze sposobów zapoznania inteligencji z katolickimi ideami społecznymi, a także pogłębienia jej wiedzy religijnej było tworzenie stowarzyszeń inteligencji katolickiej. Na terenie diecezji częstochowskiej do 1939 r. powstało ich sześć¹⁵³.

c. *Chrześcijańskie związki zawodowe*

Znaczącą rolę odegrał bp T. Kubina po 1925 r. w chrześcijańskim ruchu zawodowym. W kolejnych swych wypowiedziach wzywał rywalizujące z sobą chrześcijańskie związki zawodowe do zjednoczenia¹⁵⁴. Zjednoczenie głównych chrześcijańskich central związkowych w Polsce, tj. ZZP i ChZZ, w okresie międzywojennym napotykało wiele różnorodnych przeszkód, z których do najpoważniejszych należało podporządkowanie działalności tych central organizacjom partyjnym. Realną szansę na zjednoczenie chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce przyniosło dopiero połączenie NPR i ChD w 1937 r.¹⁵⁵ Bp T. Kubina już w listopadzie

¹⁵² Tenże, *Praca katolicka inteligencji z wyższym wykształceniem*, [w:] T. Kubina, *W podniosłych chwilach...*, t. 2, s. 117–119.

¹⁵³ J. Ziżek, *Dzieje diecezji...*, s. 278–281.

¹⁵⁴ T. Kubina, „*Te Deum laudamus*”..., [w:] T. Kubina, *W podniosłych...*, t. 1, s. 107; tenże, „*Lux in tenebris*” (*Światłość w ciemności*)..., s. 124–125.

¹⁵⁵ R. Chermanowicz, *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce 1918–1937*, Rzym 1973, s. 177–178; K. Turowski, *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce*, t. 2, Warszawa 1989, s. 398–399. Na temat potrzeby zjednoczenia chrześcijańskiego ruchu zawodowe-

1927 r. na uroczystej akademii z okazji 25-lecia istnienia ZZP mówił o potrzebie uniezależnienia się związków zawodowych od wpływów partyjnych¹⁵⁶. W 1929 r. w tej samej sprawie biskup kontaktował się z wojewodą śląskim M. Grażyńskim i ostrzegał go, iż plany oddzielenia związków zawodowych od partii politycznych na Śląsku są nierealne, albowiem zarówno Narodowa Partia Robotnicza, jak i W. Korfanty pewni są swej pozycji i wygranej w zbliżających się wyborach komunalnych. Biskup oświadczył otwarcie przywódcom NPR i ZZP, których bardzo dobrze znał i z którymi długie lata współpracował, iż ich postawa prowadzi do zniszczenia chrześcijańskiego ruchu robotniczego. Jego opinia nie została wysłuchana¹⁵⁷. Wobec zaistnienia od 1937 r. tendencji zjednoczeniowych w chrześcijańskim ruchu związkowym, Rada Społeczna przy Prymasie Polski, której członkiem był bp T. Kubina, doprowadziła w 1939 r. do spotkania przedstawicieli ZZP i ChZZ w Częstochowie. Rozmowy unifikacyjne toczyły się pod patronatem właśnie bp. T. Kubiny. Pierwsza faza rozmów toczących się od 23 V 1939 r. zakończyła się przyjęciem wspólnego programu oraz ustaleniem wspólnej nazwy związku po unifikacji – Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Druga faza rozmów, która rozpoczęła się 4 VII 1939 r., doprowadziła do szczegółowych ustaleń dotyczących się procesu zjednoczenia. Termin kongresu zjednoczeniowego ustalono na maj 1940 r. I choć wybuch wojny światowej przekreślił te plany, to jednak w okresie okupacji chrześcijański ruch zawodowy występował jako jedna centrala pod nazwą ZZP¹⁵⁸. Biskup częstochowski w 1939 r. starał się również wpłynąć na program ZZP. W wydawnictwie jubileuszowym, poświęconym działalności tego związku, ukazał się artykuł jego autorstwa pt. *Trzy niezachwiane filary ZZP*. Za trzy owe filary biskup uznał: zasadę samopomocy i solidarności świata pracy, zasadę narodową oraz katolicką naukę społeczną. Według bp. T. Kubiny zawodowy ruch chrześcijański, stojąc na fundamencie tych zasad, powinien być niezależny od pracodawców, od wpływów partyjnych, od rządu oraz od bezpośredniego kierownictwa czynników kościelnych. Zasada narodowa wyklucza wszelką klasowość ZZP, albowiem rozwijając swą działalność związkową, ten – według T. Kubiny – będzie działał na rzecz całego społeczeństwa i narodu¹⁵⁹.

IV. REFLEKSJE KOŃCOWE

go w Polsce w okresie międzywojennym patrz: A. W ó y c i c k i, *Tendencje rozwojowe związków zawodowych w Polsce*, [w:] *Katolicka myśl społeczna. Pamiętnik III Studium Katolickiego w Warszawie 5–10 IX 1937*, Poznań 1938, s. 338–369.

¹⁵⁶ E. D ł u g a j c z y k, *Sanacja śląska. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983, s. 75.

¹⁵⁷ W. M u s i a l i k, *W kregu...*, s. 152.

¹⁵⁸ T. K o t ł o w s k i, *Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Zasięg wpływów i działalności społeczno-politycznej w latach 1918–1939*, Poznań 1974, s. 121–122; K. T u r o w s k i, *Historia ruchu...*, t. 2, s. 399–400.

¹⁵⁹ T. K u b i n a, *Trzy niezachwiane filary ZZP*, [w:] *Dzieje Zjednoczenia Zawodowego Polskiego 1889–1939*, Katowice 1939, s. 393–404.

Wiadomość o mianowaniu ks. T. Kubiny pierwszym biskupem ordynariuszem diecezji częstochowskiej wywołała na Górnym Śląsku wielkie zdziwienie oraz radość. Miarą szacunku, jakim Górnoślązacy darzyli proboszcza parafii mariackiej, okazały się uroczystości pożegnalne ku jego czci, zorganizowane na przełomie stycznia i lutego 1926 r. Wzięli w nich udział przedstawiciele NPR, ZZP oraz wszystkich stowarzyszeń z nimi powiązanych, a także przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych i wojskowych. Przeżycia oraz doświadczenia uzyskane w okresie działalności na Górnym Śląsku oraz wśród Górnoślązaków zaciążyły w poważnym stopniu na dalszych jego losach i kierunkach podejmowanych przez niego działań. Przy tworzeniu struktur nowej diecezji wykorzystał wzory śląskie. Z owych wzorów skorzystał także przy tworzeniu i rozwijaniu wielu katolickich stowarzyszeń społecznych. Kontakty z robotnikami i właścicielami wielkich przedsiębiorstw, obserwacja stosunków społecznych na zurbanizowanym obszarze przemysłowym pozwoliły mu także na opracowanie nieprzeciętnej i ważnej koncepcji rozwiązania problemów społecznych Polski okresu międzywojennego na gruncie idei chrześcijańskich. Syntezę swych poglądów na ten temat dał w kilu pracach i artykułach wydanych na początku lat 30., a przede wszystkim w swej pracy, która ukazała się w 1930 r. pt. *Akcja katolicka a akcja społeczna*¹⁶⁰. Rozprawa ta wzbudziła duże zainteresowanie, ale także, ze względu na radykalizm i nowatorstwo sądów, znaczne kontrowersje w środowiskach katolickich. Jednocześnie biskup ordynariusz częstochowski nie był jedynie teoretykiem. Swe zrozumienie dla spraw robotników potrafił wykorzystać w sposób praktyczny. W różnoraki sposób, m.in. poprzez rozwijanie działalności charytatywnej, starał się o poprawę sytuacji materialnej ludności robotniczej. Stale przypominał robotnikom o godności pracy oraz o tym, iż kapitalistyczna hierarchia wartości oparta na zysku jest z gruntu fałszywa, tak zresztą jak i komunistyczna wizja materialistycznego raj¹⁶¹.

Należy zaznaczyć, iż w swej działalności bp T. Kubina nie ograniczał się jedynie do wykorzystywania i rozwijania doświadczeń zdobytych na Górnym Śląsku. Z jednej strony bowiem na szerszym polu stosował on doświadczenia zdobyte w pracy duszpasterskiej na Pomorzu Zachodnim oraz w Berlinie, z drugiej zaś strony w nowo utworzonej diecezji spotkał się z nowymi zjawiskami, takimi chociażby, jak potężny ruch pielgrzymkowy.

Bardzo dobrym przykładem pierwszego ze wspomnianych zjawisk może być wykorzystanie przez bp. T. Kubinę jego doświadczeń zdobytych wśród emigrantów na Pomorzu Zachodnim i w Berlinie. Już w 1928 r. wszedł

¹⁶⁰ Poznań 1930.

¹⁶¹ J. Z w i ą z e k, *Życie i działalność...*, s. 28–29; szerzej patrz: tenże, *Biskup Teodor Kubina w obronie ludności robotniczej*, [w:] *Na przełomie stuleci. Naród–Kościół–Państwo w XIX i XX wieku*, red. M. Piotrowski, Lublin 1997, s. 293–304.

on do Komisji Biskupów dla spraw Duszpasterstwa Zagranicznego¹⁶². Do zajęcia się sytuacją polskich wychodźców zmuszał go fakt masowej emigracji biednej ludności z terenów jego diecezji, która poszukiwała za granicą środków utrzymania dla siebie. Już w swym pierwszym liście pasterskim z 25 III 1926 r. poruszył ową kwestię. Mimo że musiał odmówić prośbie prymasa A. Hłonda o oddelegowanie kapłanów z terenu diecezji częstochowskiej do pracy wśród Polonii, to jednak rozwinął szeroką akcję wśród duchownych i zobowiązał ich do szczególnej opieki nad emigrantami. Dla ożywienia pracy duszpasterskiej wśród wychodźców bp T. Kubina w dniu 26 II 1931 r. powołał do życia Stowarzyszenie Wychodźców Polskich pod opieką Królowej Korony Polskiej¹⁶³.

Okresem zupełnie nowych doświadczeń zarówno dla bp. T. Kubiny, jak i całej społeczności diecezji częstochowskiej stały się lata okupacji hitlerowskiej oraz pierwsze lata powojenne. Terror, masowe prześladowania duchownych i wiernych, niewyobrażalne okrucieństwo i bestialstwo okupanta, a następnie narastająca walka z Kościołem inspirowana i prowadzona wszelkimi możliwymi środkami przez komunistów zmuszały bp. T. Kubinę, duchownych oraz wiernych do stawienia czoła nowym, jak i jednocześnie stale powracającym problemom. Zmieniały się zagrożenia, ale to, co się nie zmieniało i co bp T. Kubina realizował w latach wojny światowej oraz pierwszych latach międzywojennych, to przede wszystkim stała jego troska o rozwój życia religijnego na terenach diecezji, a także stałe i nieustanne zaangażowanie w pomoc biednym, opuszczonym i pokrzywdzonym. Tak jak czynił to w czasie powstań śląskich i plebiscytu na Górnym Śląsku, tak też – choć w innych warunkach – w czasie wojny i okupacji troszczył się o internowanych i wypędzonych, a w pierwszych latach powojennych odważnie wystąpił z potępieniem pogromu Żydów w Kielcach i organizował pomoc dla biednych oraz bezrobotnych, a także stale troszczył się o rozwój życia religijnego wiernych. Tak jak w okresie walk powstańczych i kampanii plebiscytowej bronił praw ludu śląskiego do swobodnego wyznawania wiary katolickiej, prześladowanej długie lata przez władze pruskie, tak jesienią 1937 r. zdecydowanie występował przeciwko znieważaniu obrazu i kultu Matki Bożej Częstochowskiej, czego dopuściła się jedna z gazet niemieckich, a w okresie wojny i okupacji starał się ze wszystkich sił i w miarę możliwości zapewnić wszystkim wiernym opiekę duszpasterską na terenie swej diecezji¹⁶⁴.

¹⁶² B. Kołodziej, *Duszpasterstwo i życie religijne Polonii*, [w:] *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Ceglowa, Poznań 1992, s. 130.

¹⁶³ J. Ziążek, *Katolickie stowarzyszenia...*, s. 133–142; tenże, *Misja dziejowa wychodźstwa polskiego według biskupa Teodora Kubiny*, [w:] *Kościół i społeczność. Rewolucje – demokracje – totalitaryzmy. Studia z dziejów XIX i XX wieku*, red. J. Walkusz, Lublin 1993, s. 171–184.

¹⁶⁴ Por. Cz. Tomczyk, *Diecezja częstochowska w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 4, Warszawa 1978, s. 207–515; J. Ziążek, *Działalność duszpasterska na pograniczu Generalnej Guberni i tzw. ziem wcielonych do III Rzeszy w l. 1939–1945. Diecezja częstochowska w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Saeculum Christianum” 1995, nr 1, s. 39–65; M. Miłojak, *Władza ludowa a diecezja częstochowska*, Częstochowa

LES EXPÉRIENCES SILÉSIENNES DANS L'ACTIVITÉ DE L'ÉVÊQUE DE CZĘSTOCHOWA TEODOR KUBINA

R é s u m é

Monseigneur l'évêque T. Kubina, depuis 1925 le premier évêque de la diocèse de Częstochowa, sous plusieurs formes s'engageait dans la vie de Silésie et des Silésiens. Il est né à Świętochłowice et il a été élevé parmi les Silésiens. Durant quelques années le prêtre T. Kubina exerçait son magistère dans plusieurs paroisses silésiennes. Son activité pastorale, sociale et nationale, particulièrement dans la période des insurrections silésiennes, du plebiscite et des premières années de l'indépendance, ont fait qu'il est devenu personne très connue et estimée. Il en témoigne, entre autres, les adieux solennels que les Silésiens ont organisé au détour des années 1925 et 1926, quand il quittait la Silésie.

Déjà comme l'évêque de Częstochowa, il entretenait des rapports avec des silésiens: des prêtres ainsi que des laïques. Très souvent il s'en rapportait dans son activité pastorale et sociale aux modèles silésiens. Par exemple, il exploitait de manière profitable ses expériences quand il créait différentes associations catholiques. Il a tiré profit de ses expériences dans la création des structures diocésiales en Haute-Silésie en 1922 et il les utilisées pendant l'organisation de la nouvelle diocèse de Częstochowa. Son expérience du premier rédacteur en chef de l'hebdomadaire „Gość Niedzielny”, il l'utilisait pendant la fondation de l'hebdomadaire diocésain „Niedziela”. Monseigneur l'évêque T. Kubina a transféré aussi de Silésie à Częstochowa sa devise „Misereor super turbam”, dont il a fait son mot d'évêque.

2000, s. 13–42; W. W l a ź l a k, *Dzieje diecezji częstochowskiej w okresie działalności biskupa Zdzisława Golińskiego (1951–1963)*, Kraków 2000, s. 74–98; J. Z w i ą z e k, *Życie i działalność...*, s. 30; Z. W r o n a, *Kościół wobec pogromu Żydów w Kielcach w 1946 roku*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, Kielce 1991, s. 295–296.